

REPUBLIKA

Kok VI

ŁÓDŹ CZWARTEK, 11 PAŹDZIERNIKA 1928.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 282

Strejk włókniarzy zaostrzony.

W CIAGU DNIA WCZORAJSZEGO STREJK W ŁODZI ZOSTAŁ ZAOSTRZONY. PRZEZ STOPNIOWE WYCOFYWANIE Z FABRYK OBSŁUGI POMOCNICZEJ. W WIELU PUNKTACH MIASTA ODBYŁY SIĘ WIECE ROBOTNICZE, NA KTÓRYCH UCHWALONO KONTYNUOWANIE STREJKU. SPOKÓJ NIE ZOSTAŁ NIGDZIE ZAKŁÓCONY.

JUTRO ODBEDZIE SIĘ POSIEDZENIE ZARZĄDÓW WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW WCHODZĄCYCH W SKŁAD OKRĘGOWEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, NA KTÓREM ZAPADNĄ UCHWAŁY ODNOŚNIE

PROKLAMOWANIA STREJKU POWSZECHNEGO. MAJSTROWIE FABRYCZNI NA ZEBRANIU SWEM POSTANOWILI DO AKCJI WŁÓKNIARZY SIĘ NIE PRZYŁĄCZAĆ.

ROBOTNICZY SA ZDANIA, ŻE RZĄD W DALSZYM CIAGU BĘDZIE INTERWENJOWAŁ W ICH SPRAWIE. WRAZIE PRZEWLEKANIĄ SIĘ STREJKU ZDECYDOWANI SA ONI ZWRÓCIĆ SIĘ DO MIĘDZYNARODÓWKI LONDŃSKIEJ. WZGLĘDNIE DO MAGISTRATU ŁÓDZKIEGO Z PROŚBĄ O POMOC MATERJALNĄ. SZCZEGÓŁY NA STR. PIĄTEJ.

Proces Marjawitów w Płocku.

„Człowiek, który jest oskarżony o wszystkie zbrodnie—nie jest winien żadnej!”

„Zarębski jest wstydem dla sprawiedliwości polskiej!...”

Ostre przemówienie adw. Smiarowskiego.

Posiedzenie wczorajsze wyznaczone na godzinę 9.30, rozpoczęło się o godzinie 11.30 ze względu na smutny wypadek jaki się zdarzył w domu sędziego Szczepińskiego.

O godzinie 11.30 sąd wchodzi na salę i przewodniczący udziela głosu mecenasowi Smiarowskiemu:

Adw. Smiarowski rozpoczyna swe przemówienie w ten sposób:

— Pan prokurator dał sądowi dwie drogi do wyboru, zaznaczając, że wysoki sąd sam zadecyduje, jaką drogę wybrać. Jest to zakończenie mowy pana prokuratora niespodziewane. Pan prokurator spełnił swój obowiązek. Nie domagał się jednak wyroku, skazującego lecz zapelował do sumienia sędziów. Czam się tłumaczy fakt, że oskarżenie w ostatniej chwili zostało zachwiane?

My, którzy przypatrywaliśmy się obiektywnie rozprawom sądu, przeczuwaliśmy, że oskarżenie będzie musiało się zachwiać.

Proszę wysokiego sądu! Ideałem ludzi jest przede wszystkim spokój społeczny. Przyznaję, że jest to ideałem niedoścignionym, albowiem treścią życia jest ciągła nieustanna walka. Kiedyś te walki rozgrywały się na ulicach.

Przypominam sądowi walki między hugonotami i katolikami we Francji. Tam sąd ni miał nic do powiedzenia.

... dziś walka między wyznaniami

opiera się o sąd!...”

Dziś walka między dwoma wyznaniami opiera się o sąd. Kto zgłosił pretensje do sądu. Nie marjawici, lecz katolicy. Przyszli do sądu i powiedzieli:

— Przyznaj mi słusność, bo jesteś taki sam, jak i ja. Katolicy przyszli do katolików.

Proszę wysokiego sądu! Obrona ma prawo wypowiedzenia swych obaw. Bądźmy szczerzy, panowie sędziowie! Oskarżyciele liczyli na to, że zwracają się do swych ludzi i, że tem wywrą pewien nacisk na sąd. Ten nacisk jest groźny! Przypomina mi się w tej chwili pewien fakt, jaki się wydarzył w czasie

procesu Steigera. Jakiś jegomość zgłosił się do sędziego i rzekł:

— Pan jesteś polakiem i pan musi wydać taki wyrok, a nie inny!.

A sędzia odparł:

— Tu w tem miejscu nie jestem polakiem, ale tylko sędzią!

Panowie sędziowie!

W rozstrzygnięciu tej sprawy należy być bardzo ostrożnym. Tej sprawy nie można inaczej rozstrzygnąć, jak przez akt wiary. Panowie sędziowie należą do kościoła katolickiego, do którego należą oskarżyciele, należą do tego samego środowiska co oni, a na ławie oskarżonych siedzi przedstawiciel odosobnionej maltretowanej sekty.

Z tej nierównej walki należy sobie zdać sprawę. Ja mam pełne zaufanie do panów sędziów i wierzę, że ten akt wiary, o którym wspominałem na wstępie, znajdzie przy ferowaniu wyroku całkowite uwzględnienie.

Sięgnę do tych czasów, kiedy chrześcijaństwo było taką samą sektą, jak marjawici. Wówczas przecież chrześcijanie byli tak samo prześladowani i ich oskarżyciele zarzucali im te same zbrodnie.

Sięgnę do tych czasów, kiedy toczy-

ły się procesy o czary. Ca zarzucano czarownicom? Przedewszystkiem zarzucano im czyny lubieżne. Owe sabaty na Łysych Górach wszystkich krajów są przecież niczem innym, jak orgiami seksualnymi.

Proces przeciwko mateczce Kozłowskiej.

Poco mamy jednak sięgać do czasów tak dawnych. Przejdźmy do lat dzisiejszych. W roku 1907 w Łodzi odbywał się proces przeciw mateczce Kozłowskiej. Już wtedy mówiono, że klasztor łódzki jest hotelem dla nierządnic. Mówiono, że w klasztorze odbywają się spędzania płodów, że księża przesiadują do pierwszej w nocy w pokoju mateczki.

A teraz mówi się inaczej. Teraz się słyszy z ust pana prokuratora, że dopóki mateczka Kozłowska żyła wszystko było dobrze, a dopiero po jej śmierci rozpoczęły się w klasztorze orgie.

W ten sposób kusi się sąd, by wziął udział w walce między dwoma wyznaniami i przyznał zwycięstwo jednej ze stron walczących.

Zastanówmy się co zarzucają Kowal-

skiemu? Według aktu oskarżenia Kowalski jest oszustem, zwyrodnialcem, krzywoprzysięcą, podpalaczem, bolszewikiem i zdrajcą. Słowem Kowalski przedstawiony jest, jako uosobienia wszystkich przestępstw.



Adw. Smiarowski.

Ja twierdzę, że człowiek, który jest oskarżony o wszystkie zbrodnie — nie jest winien żadnej zbrodni!

Przechodzę do meritum sprawy. Niewinność Kowalskiego postaram się udowodnić za pomocą przytoczenia nieprawdopodobieństw w całym oskarżeniu.

„Królewska tajemnica” klasztoru mariawickiego.

Nieprawdopodobieństwo pierwsze: Jest niem królewska tajemnica w klasztorze marjawickim czyli tajemnica rozpusty. Mówiło się o niej w czasie przewodu sądowego bardzo wiele. Okazuje się jednak, że żadnej tajemnicy nie było ani w Felicjanowie, ani w klasztorze. Wszystkie czyny lubieżne odbywały się w obecności 12 mandolinistek. Gdzie więc tajemnica? Kowalski przecież z niczem się nie ukrywał, czynił wszystko w obecności swoich, a szczytem tej jawności był przecież publiczny ślub z jego siedmiu żonami.

Jedna przecież ostrożność powinna była być zachowana, gdyby w klasztorze

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Preliminarz budżetowy na r. 1929-30 zamknięty nadwyżką 152 milj. 300 tys. zł.

Warszawa, 10 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada gabinetowa, która z udziałem marszałka Piłsudskiego obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. premiera Bartla, uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1929/30.

Preliminarz ten zamyka się następującymi kwotami: wydatki 2.656.900.000 złotych, dochody 2.809.200.000 złotych.

Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 152.300.000 złotych.

Z powyższej nadwyżki przeznaczona równocześnie uchwalona ustawa skarbo wa na rok budżetowy 1929/30 kwotę 145 milionów złotych na wypłacenie w ciągu całego przyszłego roku budżetowego obecnie płaconego dodatku 15 procentowego do uposażeń funkcjonariuszów państwowych, emerytów, wdów i sierot

tychże oraz zasiłków dla inwalidów wojennych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Z poszczególnych pozycji budżetu podkreślić należy, iż dochody ministerstwa skarbu, pochodzące z podatków cel, opał itd. wynoszą 1.548.000.000 zł.

Dochody z przedsiębiorstw państwowych wynoszą 182 milj. zł. Z tego kolej wpłaca tytułem czystego zysku 79 milj. zł. i poczta 22 milj. Dochody z monopolów wynoszą 895 mil., t. j. o 20 mil. więcej niż w r. b. W tej pozycji figurują dochody monopolu tytoniowego—405 milj., spirytusowego 420 milj., solnego 46 milj., zapalczanego — 6 milj.

Co się tyczy wydatków, to największa liczba jest z ministerstwa spraw woj skowych, wynosząca 814 milj. zł., to jest nie wiele więcej niż w roku bieżącym.



TYLKO
3 DNI 3

„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK“

W ROLI TYTUŁOWEJ: **EMIL JANNINGS**

Chcąc najszerszym masom dać możność podziwiania tego epokowego arcydzieła zostały od dziś ceny niższe.

Wszystkie miejsca na wszystkie seanse zł. 1 i 2 zł.

Proces Marjawitów w Płocku

(Ciąg dalszy).

była rzeczywiście jakaś tajemnica. Ostrożność ta polega na tem, że zachowywanoby pewne środki zabezpieczające wobec tych, którzy wychodzą z klasztoru, a tymczasem przecież jak wiemy wydalono z klasztoru za najmniejsze przewinienia wszystkich, nie troszcząc się o to, że tajemnica zostanie wyjaśniona.

„Czy mogli być stręczycielami?...”

Nieprawdopodobieństwo drugie: Polega ono na współdziałaniu wszystkich czynników przeciwko Kowalskiemu. Proszę mi wytłumaczyć, jakim sposobem Kopystyński i Roztworowski mogli upaść tak nisko, by stali się ralfurami i stręczycielami w domu publicznym? Czy to możliwe. Wszak to są same brednie i bzdury!...

Nieprawdopodobieństwo trzecie: Dotyczy ono matki Włuckiej. Jakie prawo mamy posadzać ją o najniższy moralny upadek? Mówmy kategorjami codziennymi. Czy panowie sędziowie u swoich bliskich lub w dalszym otoczeniu spotykali kiedyś podobny egzemplarz kobiety?

Początkowo mówiono, że jest ona po mocnicą moralną Kowalskiego, a później zrobiono z niej pomocnicę techniczną. Przydałaby się tutaj konfrontacja między Włucką i Badowską, jednakże nikt tej sprawy nie podniósł. Zapytuję wobec tego, dlaczego tej konfrontacji nie zarządził pan prokurator? Ja wiem, dlaczego tego nie uczynił. Bo panowie sędziowie przeprowadzili tę konfrontację w swoich duszach i sami się przekonali, że prawdziwa konfrontacja jest zbyt cenna.

Nieprawdopodobieństwo czwarte: jest nim stosunek Kowalskiego do bolszewików. Jeżeli mamy wierzyć temu, co mówili świadkowie oskarżenia o „wojsku mateczki”, o chęć rozstrzelania prezydenta Wojciechowskiego i o podziale tek ministerjalnych między biskupów marjawickich, jeżeli temu wszystkiemu mamy wierzyć, to w takim razie obrona nie ma tu nic do zdziałania. Wszystkie wyżej wyliczone fakty dowodzą niezbicie, że oskarżycielom chodziło prosto o drażnienie ambicji narodowych sądu.

W tem miejscu adw. Śmiarowski przerywa i prosi sąd o zarządzanie krótkiej przerwy, po której ciągnie dalej:

— Ten cały balast nieprawdopodobieństw nie wyczerpuje jeszcze całkowicie oskarżenia. Przystąpię teraz do omawiania kłamstw, poruszanych zarówno w akcie oskarżenia, jak i w zeznaniach świadków oskarżenia.

Nieprawda pierwsza. Przecież pobyt bolszewików w Płocku nie mógł się od-

być w ten sposób, jak to przedstawiają świadkowie oskarżenia. To jest nieprawda! Jeżeli bolszewicy nie dokonywali gwałtów w klasztorze, to tylko z braku czasu. Wiemy, że kler jest naogół ugodowy. (Te Deum śpiewają we wszystkich kościołach), jednakże o specjalnej ugodowości między marjawitami i bolszewikami mowy być nie może, gdyż, jak stwierdza Feldman i Próchniewski, stosunek ten był zupełnie inny.

Czy poligamia?

Nieprawda druga. Kowalski nie mógł mieć siedmiu żon. Świadkowie stwierdzają, że śluby te odbywały się rzekomo publicznie. Gdzież więc był pan prokurator wtedy? Dlaczego wtedy nie pociągnął Kowalskiego do odpowiedzialności za poligamię?

Nieprawda trzecia. Dotyczy ona 3-ech dziewcząt: Żytkówny, Gąsłiskiej i Kiebasłanki. Z zeznań tych świadków wynika, że te trzy dziewczęta niemal całe noce spędzały u Kowalskiego. Ekspertyza lekarska stwierdza natomiast, że te trzy dziewczęta są dziewicami. Prawda naukowa sprzeciwia się więc oskarżeniu.

Wyzywające zachowanie się mandolinistek.

Nieprawda czwarta. Posiedzenia mandolinistek nie mogły się odbywać w pokoju Kowalskiego, w którym stoi łóżko mateczki, łóżko Kowalskiego i stolik. Przedmioty te zajmują pół pokoju. Ponadto miało w tym pokoju być 12 mandolinistek, 5 sióstr i Kowalski, a więc było 18 osób. Mandolinistki miały mieć swobodę ruchów, gdyż grały na mandolinach. To jest niemożliwe!

Poza temi kłamstwami jest jeszcze cały szereg innych kłamliwości i sprzeczności.

Niektórzy świadkowie zeznają, że pisali swe zeznania na Powązkach w ciszy grobów, inne zeznają, że pisały w domu, a przychodzi Zarebski i powiada, że pisali wszyscy u niego. Tak więc Zarebski nie zdążył się zastanowić, tego posunęła nieobmyśli i dlatego wpadł. Proszę Wysokiego Sądu! Tematem procesu niniejszego nie jest wypadek tramwajowy, gdzie każdy przechodzień może być dobrym świadkiem. W tym procesie ważną rolę musi grać kwalifikacja moralna świadków. Zobaczymy więc, jakie są te kwalifikacje moralne.

Pan prokurator mylił się, mówiąc że Osińówna, jest nieślubnym dzieckiem alkoholika. Osińówna jest dzieckiem przed-

ślubnym. Matka jej obciążona była chorobą weneryczną, a dla świadka ma to znaczenie pierwszorzędne.

Na Prochównę i Banasłaka wystarczy tylko spojrzeć, a Dziewulskiego wystarczy przesłuchać. Nie wiem, czy panowie sędziowie zairważyli, jak ci świadkowie zachowywali się w sądzie. Podczas przerw spacerowały młodości w kuluarach, świecąc obnażonymi kolanami, rozdawały bilety wejścia na lewo i na prawo, namawiały mężów zaufania do pozostawania na sali, z wdziękiem stawały przed aparatem fotograficznym i operowały nazwami anatomicznymi, nie szukając, zresztą, pojęć zastępczych.

I to mają być „ofiary”?! Gdzie jest to nieszczęście?

Teraz musimy się zastanowić nad tem, co skłoniło tych świadków do rzucenia oskarżenia na Kowalskiego?

Mam wrażenie, że na te pobudki złożyło się kilka czynników.

Pierwszym czynnikiem to niechęć. Niechęć wyrażała się tem, że niektórzy świadkowie źle się czuli u marjawitów w klasztorze.

Drugim czynnikiem był interes. Wiemy, że niemal wszystkich świadków łączyła zależność materialna od Zarebskiego.

Myfomanja.

Trzecim czynnikiem jest sugestja. Sugestia ta polega na tem, że świadkowie opowiadali rzeczy wprost niemożliwe.

Z zeznań tych wynika, że niewiasty zmieniały się u Kowalskiego cztery razy na noc, a nawet 68-letnia Mazurowa zeznała, że Kowalski chciał ją kiedyś pocałować. Wiedza medyczna nazywa te kłamstwa specjalną nazwą. Świadków takich nazywa histeryczkami i myfomaniami.

W tem miejscu adw. Śmiarowski bierze ze stołu jedną z książek francuskich i kładzie ją na stole sędziowskim, mówiąc:

— Polecam tę książkę o myfomanach panom sędziom, jakkolwiek nie wątpię, że panowie sędziowie znają ją, ale krótkie przypomnienie, szczególnie przed wyrokiem nie zaszkodzi. Przecież autor nie pisał tej książki dla procesu płockiego!..

Niestety, nie było proceduralnej furtki, która by pozwoliła na wprowadzenie do sądu psychiatry dla świadków, ale i bez tego rzeczoznawcy mają dostateczną ilość materiału dla stwierdzenia, że wszyscy świadkowie oskarżenia byli pod pewnym względem anormalni.

„Ten proces jest zabagnony przez Zarebskiego.

Przew. zarządza półgodzinną przerwę.

Po przerwie adw. Śmiarowski ciągnie dalej swe ciekawe przemówienie:

— Do czynników niechęci, interesu i sugestji dochodzi jeszcze trzeci czynnik organizacji. Organizację tę stworzyła Tolpychowa i Zarebski. Opowiadania Tolpychowej o tem, że została żoną Kowalskiego to prosto farsa. Tolpychowa starała się o stanowisko w klasztorze i chciała prosto zagarnąć władzę ale, gdy to jej się nie udało, zapalała nie nawiścią do marjawitów. Znalazła sojusznika Zarebskiego. Zarebski jest tym pierwszym sędzią śledezym, który pierwszy badał świadków i ich przekupował. Przekupował, jeżeli nie pieniędzmi, to posadami!

Każdy szczerzy człowiek, który słuchał Zarebskiego, nie tylko nie może mieć dla niego szacunku, ale musi czuć dla niego pogardę. Ten człowiek jest zdolny do wszystkiego. Sąd to będzie pamiętać. Sąd musi o tem pamiętać! Zarebski jest wstydem dla sprawiedliwości polskiej. Ten proces jest zabagniony przez Zarebskiego. Ten proces trzeba od Zarebskiego oczyścić!

Na tem kończę swe przemówienie. Zdaje mi się, że zadanie swoje, jako obrońcy spełniłem. Starałem się dowiedzieć, że oskarżenie jest rezultatem złej woli. Chcę jeszcze zaznaczyć, że klasztor, który jest położony w najpiękniejszej

(Dokończenie na str. 3-cj).

Niema takiego kraju na kuli ziemskiej gdzieby nie można otrzymać tabletek Aspirin.

To rozpowszechnienie, spotykane tylko w stosunku do bardzo niewielu wyrobów, zawdzięczają

tabletki Aspirin swemu niedosięgniętemu działaniu, usmierzającemu ból. Daje to jednakże pochop do wielu następstw. Pewność, że mamy do czynienia z prawdziwymi tabletkami Aspirin, gwarantuje nam tylko oryginalne opakowanie z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer”.



Proces Marjawitów w Płocku

(Dokończenie).

miejsceowości nad Wisłą, mieści w sobie przytułek, ochronkę, gdzie dzieci znajdują chleb i przytułek. Są tam również pracownie i warsztaty. Ci ludzie, którzy tam prowadzą swój byt, chcą tylko lednego prawa—chcą istnieć. To prawo chcą im teraz zabrać.

Wracam do tego od czego zacząłem. W jednym z pism ukazał się nad artykułem o procesie następujący tytuł:

— Polska katolicka oczekuje od sądu wyroku!

Dla sądu niema Polski katolickiej. Dla sądu jest tylko wymiar słuszności i sprawiedliwości. Nie Polska katolicka, lecz cała Polska oczekuje wymiaru sprawiedliwości. W imieniu tej sprawiedliwości i słuszności spodziewam się wyroku uniewinnającego...

Przemówienie adw. Kobylińskiego

O godzinie 6 wieczorem przewodniczący otwiera ponownie posiedzenie i udziela głosu adw. Kobylińskiemu.

Adw. Kobyliński przemawia z łoża oskarżonego, gdzie zajmuje jedną z pierwszych ław. Na pulpicie rozłożony jest stos książek, broszur i pism. Poza tem na stoliku stojącym obok łoża, również jest pełno dokumentów i papierów.

Obok mówcy stoi zapalona świeca,

albowiem adw. Kobyliński często zagląda do książek i do aktów, a światło, palące się na sali, mu nie wystarcza. Adw. Kobyliński rozpoczyna swe przemówienie w sposób następujący.

— Moi przedmówcy czerpali z historii nauki do swych mów obrońców, jako że historia jest mistrzynią życia. Ja się też zwróce do historii i na początek słów moich przytoczę wysokiemu sądowi to, co powiedział Ben Akiba:

„To wszystko już kiedyś było!..“

Otóż we Francji, kiedy panował Ludwik 16, zepsucie i rozpusta wśród kleru szerzyła się nępoternie. I podówczas zabiegami Marji Angeliki powstał we Francji zakon pod wezwaniem św. Franciszka z Assyżu. Czyż nie jest to, jak gdyby jota w jota powtórzenie tego, co się w kilkaset lat potem stało w Płocku? Czyż równocześnie nie jest to odpowiedzią dla tych, którzy z niedowierzaniem odnosili się do faktu, że kobieta Felicja Kozłowska stała się narzędziem umoralnienia kapłanów i ludzi?

Otóż kobieta od początku świata, aż po czasy dzisiejsze zawsze wiodła do rozpusty, albowiem bez kobiety mężczyzna nigdyby nie poszedł za daleko. Ale kobieta jest również źródłem pokuty i poprawy i od niej wychodzi zbawienny prąd moralnego odrodzenia.

Taką była Marja matka Angelika, nie mniej jednak kardynał Richelieu wytoczył zakonowi proces, deportował go i rozpedził na wszystkie strony.

Czyż inaczej nie chcą uczynić obecnie z marjawityzmem jego przeciwnicy?

Marjawici i carat.

Zakon marjawitów zmierzał do sanacji stosunków wśród naszego kleru. W tym celu borykał się ze wszystkimi i prześladowany był okrutnie przez carat. Oskarżenie zarzuca dziś Kowalskiemu, że wszedł w ugodę z bolszewikami, a któż, jeśli nie kościół rzymsko-katolicki w Rosji żył pod opiekunictwem skrzyłami caratu.

Są na to liczne dokumenty, iż władze rosyjskie przeciwne były marjawityzmowi. Oto trzymam w ręku list carskiego sługi Burnowa. W liście tym wyraźnie jest powiedziane, że marjawici są czemś w rodzaju narodowych socjalistów i dla tego są groźni dla imperjum rosyjskiego.

Dalej mówca omawia obszernie sprawę rzekomych stosunków marjawitów z Niemcami w czasie okupacji i bolszewikami i zarzutem tym odmawia wszelkiego rodzaju prawdopodobieństwa poczem mówi:

— W stosunku do oskarżonego Kowalskiego padły zarzuty, że jest on złodziejem grosza publicznego szalbierzem i rozpustnikiem. Wysoki Sądzie! Gdybym wierzył że choć setna część powziętych jest możliwa, nie stałbym tu przed sądem i nie broniłbym Kowalskiego.

Dalej dowodzi obrońca znanem już z czasów przewodu sądowego okoliczno-

ściami, że marjawici zupełnie wyliczyli się z nadesłanych pieniędzy z zagranicy, że pieniądze te były dawane na cele użyteczności publicznej.

Zresztą Kowalski nie zajmował się sprawami finansowemi.

Zarzucają Kowalskiemu szalbierstwo ponieważ przepowiadał koniec świata. Koniec świata nie jest jednak, jak się okazuje, jego wymysłem, ponieważ mowa jest już o tem w księgach Apokalipsy. W dalszym ciągu swego przemówienia adw. Kobyliński zaznacza, że marjawici nie uzyskali od rządu rosyjskiego ani grosza.

Omawiając sprawę stosunku Kowalskiego do Pagowskiego, obrońca oświadcza, że zarzut szalbierstwa nie ciąży na oskarżonym, ale na Pagowskim.

Mówiąc o ślubie Kowalskiego ze siostrą Selezją, o czem w czasie przewodu sądowego mówił Banasiak, adw. Kobyliński zaznacza, że św. Banasiak musiał być chyba dotknięty jakimś oświeceniem psychologicznym, skoro podobne brednie wytaczał przed sąd.

Na tem adw. Kobyliński kończy pierwszą część swego przemówienia i o godzinie 9.30 wieczorem przewodniczący ogłasza przerwę aż do dnia dzisiejszego do godziny 9.30 rano.

Adw. Kobyliński będzie włączyć w dalszym ciągu od samego rana, poczem nastąpi przerwa, komplet sędziowski uda się na naradę i w godzinach popołudniowych należy się spodziewać wyroku.

Straszna katastrofa budowlana w Pradze.

Pod gruzami zawalonego domu zginęło 100 osób. Katastrofę wywołał zły gatunek budowca. — Kierownik budowy popełnił samobójstwo — Dantejskie sceny na miejscu katastrofy.

Praga, 11 października.

O strasznej katastrofie zawalenia się 5-piętrowego budynku, podają dalsze szczegóły:

Jak się obecnie okazuje na rusztowaniach pracowało 150 robotników. Dotychczas z pod gruzów zawalonego budynku wydobyto 12 zabitych i 12-tu ciężko rannych. Przeszło 100 osób znajduje się jeszcze pod gruzami.

W chwili katastrofy wiele osób przechodziło ulicą, tak, że wśród przechodniów również znajduje się wielu zabitych i rannych. Wszystkie przewody elektryczne w dzielnicy Porle zostały przerwane. Dzielnica ta tonie w ciemnościach. Na miejscu nieszczęścia pracują energicznie straże pożarne i wojsko.

Praga, 11 października.

Dotychczas z pod gruzów zawalonego budynku wydobyto 100 trupów. Istnieje przypuszczenie, że jeszcze pod gruzami znajduje się kilka osób.

W chwili katastrofy przejeżdżał tramwaj elektryczny, wypełniony pasażerami. Gruzami walącego się budynku zostało zranionych 12 pasażerów.

Gdy oddział straży pożarnej odjeżdżał do koszar pod koła pędzącego auta dostały się dwie kobiety, z których jedna poniosła śmierć na miejscu, druga ciężko ranna odwieziona została do szpitala.

Jak wykazało pierwotkowe dochodzenie powodem katastrofy był zły gatunek cementu. Poza tem firma prowadząca budowę otrzymała pozwolenie od

władz miejskich na budowę 5-piętrowego budynku, wybudowała jednak 7-piętrowy.

Budynek był żel-betonowy i właśnie filary, podtrzymujące górne piętra nie wytrzymały z powodu złej jakości cementu i nieodpowiedniej mieszanki, ciężaru i runęły, powodując w ten sposób katastrofę.

Kierujący budową inżynier poniósł śmierć na miejscu. Krąży pogłoski, że popełnił on samobójstwo.

Praga, 10 października.

Dalsze szczegóły wielkiej katastrofy budowlanej są nader wstrząsające. W akcji ratunkowej bierze udział wojsko, straż i liczne brygady robotnicze. Fachowcy twierdzą, że pod gruzami muszą znajdować się jeszcze żyjący ludzie. Przypuszczenia te sprawdzą się. W celu przedostania się do podziemi, przebito tunel w sąsiedniej posesji.

Radość zgromadzonych tłumów była nieopisana, gdy w godzinach wieczornych z pod gruzów wydobyto 2 osoby żyjące. Władze policyjne oświadczyły, że dalsza akcja ratunkowa przez kopanie tunelu jest niemożliwa, mimo to jednakże przystąpiono dalej do kopania tunelu. Wydobyto jeszcze jednego z elektrotechników, a choć pół tułowia jego było w gruzach, to jednak dziwnym zbiegiem okoliczności elektrotechnik ten jest zdrow i nie odniósł żadnych obrażeń.

W godzinach wieczornych wydobyto 16 trupów, pozatem znalezione kilka ciał zmasakrowanych. Jeden z robotników, który był tylko lekko ranny, wskutek przerażenia postradał zmysły.

Według przypuszczeń, pod gruzami znajduje się jeszcze około 40 trupów. Na miejscu katastrofy rozgrywała się straszna scena rozpacz. Jedna z kobiet znalazła głowę swego męża i papadła w obłąd. Z gruzów wydobyto również zwłoki 3 dzieci.

Masowa rzeź w Chinach.

Mahometanie wyrżnęli 200 tys. ludzi.—Uciekinierom grozi śmierć głodowa.—Krwawe walki z wojskiem.

Nowy Jork, 10 października.

(Agencja telegraficzna „Express“)

W chińskiej prowincji Cahnzu wybuchło groźne powstanie mahometan. Jest to jedno z najkrwawszych powstań, jakich nie notowano od szeregu lat. 200 tysięcy ludzi zostało wyrżniętych. Wsie i całe prowincje zostały zniszczone, spalone i obrabowane.

Część ludności, której udało się cudem ocalić życie znajduje się w strasznej nędzy. Drogi przepelnione są ucie-

kinierami, obozującymi pod gołym niebem. Do grozy sytuacji przyczyniła się klęska głodowa.

Wskutek marnych tegorocznych zbiorów i zniszczenia nielicznych zapasów żywności przez powstańców całej ludności grozi śmierć głodowa.

Misje ratunkowe, działające na miejscu, posiadają żywności załdwie na 2 miesiące. Niema żadnych widoków, by można przywieźć żywność z dalszych okolic.

Z ostatniej chwili.

Strejk tramwajarzy

rozpocznie się w niedzielę.

W związku z propozycją zarządu tramwajów, przyznanie pracownikom 6 proc. podwyżki od dnia 14 b. m. i trzeciej części gratyfikacji, odbyło się wczoraj w nocy zebranie tramwajarzy.

Po sprawozdaniu p. Marciniaka i burzliwej dyskusji, uchwalono przystąpić do strajku od niedzieli, dn. 14 b. m., o ile do tego czasu zarząd K. E. L. nie zmieni swego stanowiska i nie udzieli pracownikom 25 proc. podwyżki. (b).

Nowe pismo socjalistyczne ukazało się wczoraj w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Zapowiedziane ukazanie się numeru dziennika socjalistycznego „Przedświt“ nastąpiło wczoraj.

Numer przedstawia się mocno nieciekawie pod względem dziennikarskim. Na uwagę zasługuje jedynie olbrzymi artykuł wstępny p. t. „Państwo, rząd i sejm“ pióra inż. Jędrzeja Moraczewskiego, jednego z dawnych przywódców P. P. S. Poseł Jaworowski, przywódca pilsudczyków P. P. S. deklaruje uroczyste, iż z pismem tym nie ma nic wspólnego.

Śmierć Teodora Rolanda znakomitego artysty teatrów warszawskich.

Warszawa, 10 października.

(Agencja telegraficzna „Express“)

Zmarł tu wskutek ataku sercowego znakomity artysta Teodor Roland.

Ziemia drżv...

Florencja, 10 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Odczuto tutaj gwałtowne wstrząśnienie podziemne.

Dziś i dni następnych!

CASINO

Dziś i dni następnych!

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

SZPIEDZY

według rewelacyjnej powieści
autorki
„Grobowca indyjskiego“
Thei Harbou.Początek
o godzinie
4.30 po poł.W ROLACH GŁÓWNYCH:
Rudolf Klein-Rogge i Willy FritschPoczątek
o godzinie
4.30 po p.ł.

oraz dwie rewelacje filmowe:

demoniczna GERDA MAURUS i wiosniana LIEN DEYERES

?

TO

TAJEMNICA

STAREGO RODU.

Sensacyjne występy
„Teatro Dei Piccoli“.

Pierwsze gościnne występy słynnego teatru włoskiego „Teatro dei Piccoli“ podbiły wstępnym bojem serca łodzian i widzów na wszystkich przedstawieniach była wypełniona po brzegi. Niezależnie od działu operowego i operetkowego, cieszą się sensacyjnym wprost powodzeniem efektowne numery Music-Hallu, jak parodia Józefiny Backer i fenomenalny pianista.

Proszę jesteście o zaznaczenie, że gościna „Teatro dei Piccoli“ potrwa w Łodzi tylko kilka dni.

Codziennie dwa przedstawienia. Początek pierwszego o godz. 7.45 oraz drugiego o godz. 9.45 wiecz. Bilety nabywać można wcześniej w teatrze „Splendid“ od godz. 10.30 do 2-iej oraz od godz. 4.30 po południu.

DZISIEJSZY KONCERT KWINTETU PARYSKIEGO.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii zapowiadany koncert fenomenalnego kwintetu instrumentalistów paryskich. Znani artyści przybyli już do naszego miasta. Dziś wieczór koncert będzie drugim z kolei koncertem mistrzowskim, a zarazem niewątpliwie prawdziwą uczcą artystyczną dla muzykalnej Łodzi. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonii.

WYSTĘPY PAWŁA WEGENERA.

Przyjazd do Łodzi genialnego artysty, Pawła Wegenera wraz z jego zespołem stało się wydarzeniem dnia i obecnie o niczym innym nie mówi się, tylko o przyjeździe Wegenera.

Na specjalnie skonstruowanej scenie w Filharmonii wystawione będą następujące sztuki: w poniedziałek, dnia 15 b. m. „Jaqueline“ Sacha Guitry, we wtorek, dnia 16 b. m. „Mysł“ (Der Gedanke) Leonida Andrejewa i w środę, dnia 17 b. m. „Taniec śmierci“ (Totentanz) Strindberga. Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz. Popyt na bilety w Filharmonii niebywały.

NIESAMOWITE LEGENDY ŻYDOWSKIE.

Zapowiadany w Łodzi odczyt Andrzeja Marka pod powyższym tytułem wywołał w mieście zrozumiałą sensację. Łódź przedwojenna pamięta jeszcze świetne wieczory literackie w ówczesnej sali koncertowej, na których Andrzej Marek bardzo często występował razem z Przybyszewskim, Brzozowskim, Nowaczyńskim, Rygiel - Nalkowska, Belmontem i innymi wielkimi pisarzami. Łódź powojenna zna Andrzeja Marka już nie jako autora „Pieśniarzy“, „Królestwa krzywdy“, „Królowej Sabat“ i innych sztuk, które w Łodzi cieszyły się wybitnym powodzeniem, lecz przede wszystkim jako świetnego inscenizatora i reżysera „Dybuka“ i „Golema“ na scenie naszego teatru miejskiego. „W niesamowitych legendach żydowskich“ prelegent przeważnie będzie mówił właśnie o tych sztukach i związku tychże z ogólnym źródłem legend narodu, którego dzieje są niby jedną niesamowitą legendą...

Nader interesujący ten odczyt odbędzie się w sali Filharmonii w niedzielę, dnia 14-go b. m. o godz. 6-iej wieczorem.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonii.

Nadużycia w łódzkim P. K. U.

Poleskiego i Bergera skazano na półtora roku więzienia.

W PKU. Łódź — miasto zostały wykryte machinacje oszukańcze popełnione przez pisarza szeregowca Jana Poleskiego, który współdziałał z poborowym Żalną Bergerem, uchylającym się od powinności wojskowej.

Berger, urodzony w r. 1902 nie stawiał się do przeglądu tego rocznika, który odbył się w r. 1920. Dopiero po trzech latach w czasie rejestracji rocznika 1903 stawiał się do PKU. tłumacząc się, że miał nieuporządkowane dokumenty osobiste.

Gdy po pewnym czasie odbywał się powtórny przegląd rocznika 1903 Berger wyjechał do Sieradza i tam otrzymał ka tegorję A.

Chcąc za wszelką cenę uchylić się od powinności wojskowej porozumiał się z szeregowcem Poleskim, zatrudnionym w łódzkim PKU., który wykreślił go z ewidencji i odnotował, że Berger wyjechał do Wilna i przeniósł swoje papiery do tamtejszego PKU.

Po pewnym czasie wachmistrz żan-

darmerji Marszałek stwierdził, że poboroby Berger podał w swych dokumentach fałszywe adresy w Łodzi i w Sieradzu.

Nasunęło to podejrzenie, iż Berger do konał oszustwa w celu uchylecia się od służby wojskowej.

Przeprowadzono skrupulatne dochodzenie w wyniku którego Berger i szeregowiec Poleski zostali aresztowani.

W dniu wczorajszym znaleźli się oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Witkowskiego, w asyście sędziów Taubenszlaka i Pniewskiego.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Poleski oświadczył, że nie znał nawet Bergera i nie porozumiewał się z nim w jego sprawach wojskowych.

Sąd, opierając się na zeznaniach świadków, po wysłuchaniu mów prokuratora i obrońcy skazał obu oskarżonych po 1 i pół roku więzienia. Jedną trzecią kary darowano mu na zasadzie amnestji.

J. KIENER.

Dlaczego?

Ubiegłogol ata mieszkałem na wsi. Drzwi we drzwi ze mną, w tej samej willi mieszkał starsuszek może 90-letni. Był tak stary i zgrzybły, że nie mogłem poprostu pojąć w jaki sposób rusza się jeszcze, chodzi i myśli.

Ostatniego tygodnia mego pobytu zmogła go jednak starość. Zasnął i rozkleił się zupełnie. Już nie mógł chodzić, siedział tedy przez cały dzień w głębokim fotelu, przed nagrzanym specjalnie, mimo ciepłej pogody, piecem.

Następnego dnia miałem wyjechać do miasta. Siedziałem więc w swoim pokoju i uktadałem rzeczy do kufru, gdy zapukano do mych drzwi. Był to właściciel willi. Przyszedł mnie prosić, bym mu pomógł wynieść fotel wraz ze starym na podwórze. Biedny starowina czuje zbliżającą się śmierć i chciałby zaczerpnąć jeszcze nieco świeżego powietrza.

Wynieśliśmy go. Wówczas stary poprosił byśmy go położyli na wznak.

— Chciałbym raz spojrzeć prosto do góry.

Spełniłmy jego żądanie, choć zdziwiło nas to niezmiernie. Czego on szukał tam w górze? Spytałem go.

— Właśnie — wyszeptał — właśnie chciałem choć przed śmiercią zobaczyć, co znajduje się nad nami w prostej linii.

W nocy umarł.

**

Miał on 90 lat i nigdy nie wpadło mu przez tak długie życie do głowy, by zobaczyć co się dzieje nad nim w prostej linii.

Tak jest jednak ze wszystkimi. Obserwujemy wszystko z krzywej płaszczyzny, z boku. To co znajduje się nad nami, pod nami, słowem to co leży w linii prostej tego nie dostrzegamy nigdy.

Teraz to zrozumiałem. I rozumiałem, że na tej zasadzie oparte są wszystkie zwyczaje człowieka. Zrozumiałem, dlaczego ludzie splesząc z wyścitem na peron do pociągów, biegną w lewo i w prawo, choć tam przepiętnie, nigdy jednak nie wejdą do wagonu stojącego na wprost, choć jest zupełnie pusty.

Lubimy i znany boczne, kręte drogi. Tylko nie to, co jest prosto, nad nami, i pod nami i naprzeciwko nas.

Tłum. br.

Odczyt majora Kubali
w Łodzi.

W czwartek, dnia 11 bm. przybywa do Łodzi znany całemu światu uczestnik lotu polskiego ponad Atlantykem mjr. K. Kubala.

Pamiętamy wszyscy ogromne zainteresowanie się lotem i to napięcie, jakie opanowało całe społeczeństwo w oczekiwaniu wiadomości o losach dwu śmiałków.

Dzisiaj Łódź dowie się z ust uczestnika i kierownika wyprawy — o przygotowaniach, szczegółach i warunkach śmiałego przedsięwzięcia. Odczyt wygłoszony zostanie w sali Filharmonii o godz. 5 m. 30 popoł. — Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w sekretarjacie ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej — Piotrkowska 67 i w kasie Filharmonii.

CHATA
WUJA TOMA

NAJPOPULARNIEJSZA POWIEŚĆ NA FILMIE.

UNCLE TOM and LITTLE EVA
Scene from "UNCLE TOM'S CABIN" — A UNIVERSAL MASTERPIECE

Murzyn James B. Lowe

świetny odtwórca wuja Toma

i wiosniana Virginia Grey jako Ewunia.

Strejk włóknarzy zaostrzony.

Wycofano z fabryk maszynistów, palaczy i dozorców.

W różnych punktach miasta odbywają się wiece strejkujących.

Dzień wczorajszy upłynął w Łodzi pod znakiem częściowego zaostrenia się akcji strejkowej. Już od samego rana, na skutek zapadłych onegdaj uchwał delegatów fabrycznych, komisje strejkowe poczęły obchodzić wszystkie fabryki łódzkie i wycyfywać z nich obsługę pomocniczą.

Akcja ta odbyła się w zupełnym spokoju i doprowadziła do tego, iż w szeregu fabryk

PORZUCILI PRACĘ MASZYNIŚCI, PALACZE, DOZORCY i t. d.

Akcja nie objęła jednak wszystkich fabryk z tego względu, iż komisje strejkowe poprostu nie zdążyły przeprowadzić jej w całej rozciągłości.

Dlaczego oni strejkują.

Żadnych prób wyłamania się z solidarności dotąd wśród robotników nie było. Byliśmy na jednym z wieców licznie organizowanych w całym mieście i mieliśmy okazję przysłuchania się rozmowom, prowadzonym przez robotników.

— Strejkujemy już przeszło tydzień — mówi jeden z nich — i teraz mielibyśmy przyjąć 5 procent. Panie — rzekł zwracając się do mnie, — niech pan napisze, że to dla nas nic nie znaczy. Ja zarabiam niecałe 5 złotych dziennie, to wiele mam dostać? 25 groszy? I o to zaciskałem przez 8 dni pasek? Nie, panie, jak już zaczęliśmy, to musimy skończyć.

Opinia ta, wyrażona przez **ZWYKŁEGO ROBOCIARZA, NIE POLITYKUJĄCEGO,** lecz według własnych jego słów, „zaciskającego pasa“, jest bardzo znamienita.

Na wiecach przygodnych panował dość ożywiony nastrój. Zapowiedź przyłączenia się do strejku robotników innych zawodów dodała otuchy.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od wieców, urządzanych przez komisje strejkowe, związek klasowy postanowił jeszcze w bieżącym tygodniu urządzić w kilku punktach miasta

MASOWE WIECE ROBOTNIKÓW.

W związku klasowym odbyło się zebranie członków komisji strejkowej, na którym omówiono sprawę zwolnienia wieców i terminy ich. Na zebraniu tem p. Walczak zwrócił uwagę, iż w dniu dzisiejszym w większych fabrykach łódzkich odbędzie się

WYPŁATA ZALEGŁYCH TYGODNIÓW, WEK,

by więc wykorzystali to dla urzędzenia na dziedzińcach fabryk wieców.

Ządają pomocy magistratu.

W związku polskim „Praca“ odbyło się w godzinach porannych zebranie robotników, w którym udział wzięło kilka tysięcy ludzi. Jako referent wystąpił p. Kaźmierczak, który stwierdził, iż wiedziano oddawna, że przemysłowcy skłonni są udzielić włókniarzom 5 proc. podwyżki płac. Zdecydowali się oni na to już na pierwszej konferencji w Warszawie, zwlekali jednak z udzieleniem konkretnej odpowiedzi, by przez podkreślenie swego opornego stanowiska zabezpieczyć się z góry przed dalszymi żądaniami związków.

W dalszym ciągu p. Kaźmierczak wskazał, że zarząd związku „Praca“ liczył się od początku z możliwością polubownego załatwienia zatargu, obecnie jednak, gdy w imię solidarności robotniczej przyłączył się do proklamowanego przez klasowców strejku, będzie go w dalszym ciągu prowadził aż do zwycięstwa.

Po referacie zebrani przyjęli rezolucję, domagającą się od centralnej komisji związków zawodowych

PROKLAMOWANIA STREJKU POWSZECHNEGO,

oraz dezyderat pod adresem rady miejskiej, by ta uchwaliła

PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH NA ZAPOMOGI DLA WŁÓKNIAZY.

W związku chrześcijańskim obradowała wczoraj wieczorem rada naczelna, która chwaliła strejk rozszerzyć, przez przyłączenie do niego robotników innych gałęzi przemysłu.

Na prowincji w dalszym ciągu sytuacja bez zmiany. Poza Zawierciem, gdzie strejk zlikwidowano zupełnie i Częstochową, gdzie w dalszym ciągu strejk jest tylko częściowy, we wszystkich ośrodkach przemysłowych okręgu łódzkiego bezrobocie trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj po południu odbył się w Pałaniach wielki wiec strejkujących, na którym przemawiali posłowie Szczerkowski i Kowalski. Zebrani na wiecu robotnicy postanowili jednomyślnie kontynuować w dalszym ciągu strejk. Identyfikacyjne wiece odbyły się wczoraj i w innych miastach. (—is)

Rząd czeka

na odpowiedź przemysłowców.

Inspektor pracy inż. Wojtkiewicz zapytany przez nas o opinię odnośnie dalszej ingerencji rządu, wyjaśnił, że narazie nie ma żadnych podstaw do tego, by rząd podjął jakieś kroki medacyjne.

— Pan minister poczynił pod adresem obu stron pewną propozycję i czeka obecnie na odpowiedź — rzekł p. insp. Wojtkiewicz. — Związki zawodowe odpowiedziały już w formie negatywnej, przez ogłoszenie swych deklaracji. Obecnie czeka się na odpowiedź przemysłu. Dopiero po tej odpowiedzi rząd będzie mógł znów zabrać głos. (—is)

Majstrowie nie strejkują.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku majstrów fabrycznych, na którym omawiano sprawę ustosunkowania się majstrów do akcji włóknarzy.

Na posiedzeniu omówiono w pierwszym rzędzie fakt, iż związki przemysłowe zignorowały wysunęte przez związek majstrów żądania podwyżki płac, tak dalece, iż nie nadesłały nawet odpowiedzi, zawierającej odmowę.

Mimo wszystko, poszczególni mówcy wskazywali na to, iż sytuacja nie jest dojrzałą do przystąpienia do strejku, wobec czego jednogłośnie postanowiono z włóknarzami się nie solidaryzować i akcji strejkowej nie proklamować. (—is)

Przemysłowcy wyjechali.

Dyrektor związku krajowego, mec. Pawłowski zapytany przez nas kiedy należy oczekiwać odpowiedzi na propozycję rządu, odpowiedział nam, że sprawa musi być odłożona z przyczyn od nikogo niezależnych.

Chodzi o to, iż w żaden sposób nie można zwołać zarządu związku, gdyż wielu członków jest nieobecnych. Należy tedy nolens volens poczekać do czasu ich powrotu, co nastąpi w dniach najbliższych. (—is)

Strejk powszechny

będzie tematem konferencji jutrzejszej w O. K. Z. Z.

Wczorajsza „Republika“ doniosła o uchwale komitetu wykonawczego związku klasowego, który zwrócić się miał do okręgowej komisji związków zawodowych, z prośbą o poparcie akcji strejkowej włóknarzy.

W związku z powyższym, na piątek na godz. 7 wiecz. wyznaczone zostało posiedzenie zarządów wszystkich związków wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych; wespół z zarządem klasowego związku włóknarzy.

Na posiedzeniu tem omówiona zostanie sprawa proklamowania strejku powszechnego. Ze względu na doniosłość tematu konferencji, kierownictwo O. K. Z. Z. rozesłało do wszystkich swych członków wezwanie z nakazem bezwzględnej przybycia na zebranie. (—is)

Jak długo trwać będzie strejk?

Przedstawiciele związków wierzą w zwycięstwo włóknarzy.

„Zwrócimy się o pomoc do międzynarodówki londyńskiej”

Celem zobrazowania panującej obecnie w Łodzi sytuacji odbyliśmy krótką rozmowę z kierownikami trzech związków zawodowych, prowadzących akcję strejkową.

Co mówi p. Walczak.

— Jak zapatruje się pan na dalszy rozwój wypadków? — zwracamy się do p. Walczaka, reprezentującego związek klasowy.

— Trudno przewidywać na dalszą nie tę. Uważam, że narazie strejk trwać będzie do rezultatu. Związek nasz podwyżki tej, którą nam proponują, nie zaakceptuje pod żadnym pozorem.

— A jak wyobraża pan sobie dalsze pertraktacje z przemysłowcami? Czy za pośrednictwem rządu?

— Bardzo możliwe i prawdopodobne. Podobna sytuacja była już w 1922 roku. Zaproponowano nam wówczas również za pośrednictwem rządu 50 proc. podwyżki. Nie przyjęliśmy jej i strejk trwał nadal. Wówczas raz jeszcze przyjechali do Łodzi delegaci rządu i zdołaliśmy jednak uzyskać większą podwyżkę.

— Czy związek posiada jakieś fundu-

szysze strejkowe, skąd mógłby czerpać zapomogi dla strejkujących?

— Nie, żadnych funduszy nie posiadamy. Jeśli nam jednak będą potrzebne, wówczas zwrócimy się z prośbą o pomoc do międzynarodówki, do włóknarzy innych krajów. Wszędzie — z wyjątkiem oczywiście Rosji sowieckiej.

Co mówi p. Kaźmierczak.

— Jak pan zapatruje się na sposób podjęcia dalszych pertraktacji z przemysłowcami? Czy wy zwrócić się do nich, czy też oni do was? — pytamy z kolei p. Kaźmierczaka, przedstawiciela związku polskiego.

— My do przemysłowców zwracać się nie będziemy. A strajkiem zmusimy ich do zwrócenia się do nas.

— Przypuszcza więc pan, że odniesiecie zwycięstwo?

— Tak myślę. Na wojnę idzie się z wiarą w zwycięstwo.

— A jeśli się nie uda?

— Możemy być pobici, ale nie będzie to nigdy znaczyło, żeśmy zrezygnowali z naszych żądań.

— Czy panowie macie jakieś fundu-

szysze strejkowe? — Nie. Dotąd robotnicy mają jeszcze z czego żyć. A później... zażądamy pomocy dla robotników łódzkich od robotniczego magistratu i rady miejskiej.

Opinia p. Plewińskiego.

— Nie możemy przyjąć 5-procentowej podwyżki płac z prostej przyczyny — odpowiada na nasze pytanie p. Plewiński, reprezentujący związek chrześcijański.

— Jesteśmy zdania, że mogliśmybyśmy otrzymać podwyżkę w tej wysokości bez potrzeby uciekania się do strejku. Obecnie, kiedy strejk prowadzimy już przeszło tydzień, niedorzecznością byłoby przyjmować podwyżkę, której nie odzuli robotnicy wogóle.

— Czy sądzi pan, że rząd podejmie kroki interwencyjne?

— Przypuszczam, że tak. Gdy zajdzie potrzeba.

— A jak przedstawia się u panów sprawa funduszu strejkowego?

— Takiego nie mamy. Przypuszczam, że na strejkujących włóknarzy opodatkują się inni robotnicy pracujący. W ostatecznym zaś wypadku zwrócimy się do samorządu łódzkiego. (—is)



Październik

11

Czwartek

Dziś: Placydy i Zenajdy
Jutro: MaksymiljanaWschód słońca o g. 5.52
Zachód słońca o g. 4.54
Wschód ka. o g. 2.52
Zachód ka. o g. 4.37
Długość dnia: 12.00
Ubyło dnia: 6.08

Rocznik 1908.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla spisów w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery L. E. M. N. O.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery P. R. b.

Plakaty i afisze,

rozlepiane na murach, szpecą miasto.

Pragniemy zwrócić uwagę właściwych czynników na fakt, który musi zainteresować każdego, komu przyzwolony wygląd miasta leży na sercu.

Oto na skutek zarządzeń ministra Składkowskiego, odrapane kamienice łódzkie przybrały świeżą szatę. Zamiat obłupanych murów kapiących brudem, widz my otynkowane na biało czy żółto fronty domów.

Nie zdążyliśmy się jednak do tego przyzwyczaić, gdy czyste mury zaczęto na gwałt zalepiać wszelkiego rodzaju plakatami, afiszami i ulotkami. Jakież skutki? Obecnie gdy nadeszła pora jesieni i deszcze zmoczą a wiatr poszarpie te płachty papieru, nadadza one domom taki sam niechlujny wygląd, jaki miały dawniej.

Przypuszczamy więc, że racjonalniej byłoby zakazać raz na zawsze wylepiania afiszów i plakatów na murach domów i wybielonych płotach. Wszak do tego celu służą specjalne słupy ustawione dość gęsto w mieście. Jeśli jest ich mało, należy raczej ilość ich powiększyć, aniżeli pozwolić na to, by marnowały się wysiłki w kierunku nadania kamienicom łódzkim przyzwoitego wyglądu.

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Bicze z piasku.

Cud nad Wisłą.

Nie ten, o którym myślicie. Inny, ale niemniej imponujący. Cud szlachetnej inicjatywy, wzniosłego porywu ducha, solidarnego wysiłku i wytrwałości w za mierzonem dziele.

Mówię o placówce żywego słowa, o teatrze robotniczym „Atheneum” na Powiślu.

Na rogu Wybrzeża Kościuszkowskiego i ul. Czerwonego Krzyża wznosi się wielki i piękny gmach Związku Zawodowego Kolejarzy. Jest to jedna z pereł nowoczesnej Warszawy, chluba nie tylko pracowników kolejowych, nie tylko jednej warstwy społecznej, ale całego narodu, gdyż jest widomym znakiem, że wbrew naszej słabej spójności społecznej, wbrew naszemu warcholstwu i mędrkującemu indywidualizmowi, umiemy się jednak zdobywać na solidarny wysiłek. Dyscyplinę, organizację i wytrwałość. Z dumą też wozi się cudzoziemców na Powiśle i pokazuje się im ów monumentalny gmach, jako świadectwo naszej pracy, zapobiegliwości i smaku, a pochwały, które się słyszą od nich, nie są tym razem kon-



Spór z Kasą chorych.

Czy wolno pobierać 2 proc., tytułem kary za zwłokę.

W najbliższych dniach odbędzie się ciekawy proces, jaki wytoczyła gmina żydowska kasie chorych o 2 proc. pobranych od niej tytułem kary za zwłokę w placeniu składek.

Gmina żydowska, która winna była kasie chorych pewną sumę, otrzymała pismo zawiadomienie, że jeśli w ciągu 10 dni kwota ta wraz z 2 proc. za zwłokę nie zostanie wpłacona, to sprawa skierowana zostanie do prokuratora za zatrzymanie nieswoich pieniędzy, ponieważ kasa chorych wychodzi z założenia, że gmina należności od pracowników ściągnęła, więc wstrzymanie tych pieniędzy jest czynem karygodnym.

Gmina żydowska wpłaciła tę należność wraz z odsetkami, lecz równocześnie zaskarżyła kasę chorych, domagając się zwrotu owych procentów, jako nieprawnie pobranych.

W międzyczasie pełnomocnik kasy chorych telefonicznie przeprosił gminę za ton listu kasy chorych, a równocześnie wyraził gotowość zwrotu pobranych procentów za zwłokę.

Jak się dowiadujemy, gmina jednak skargi swej nie cofnie, by wyjaśnić, czy kasie chorych należą się owe 2 procent, czy też nie i decyzja sądu będzie miała doniosłe znaczenie dla wszystkich pracodawców, którzy ubezpieczają swych pracowników. (b)

Bankructwo endecji w Tomaszowie.

Należy spodziewać się uzupełniających wyborów do rady miejskiej.

Tomaszów-Mazow., w październiku.

Życie Tomaszowa po dużym wstrząsie, jakim były wybory do rady miejskiej a następnie wybory magistratu powoli się normuje. Wszystkie zarzuty czynione starym prawnicemu magistratowi w czasie ostatnich wyborów zostały udowodnione czy to przez rewizję przeprowadzoną przez województwo, czy też przez dochodzenia przeprowadzone przez nową władzę miejską.

Dawni władcy miasta rzadzili bez ksiąg, koniecznych nawet w małym sklepie. Nowe władze miejskie zastały bardzo poważny chaos, trudno nawet było ustalić, co należy do miasta, czyją np. są własnością beczki cementu, znajdujące się na placu miejskim i t. p.

Podobny chaos panował i w buchalterji — nie starano się nawet zanotować z jakiego pochodzi źródła przywiezione pieniądze i na co przeznaczone. Nie było książki inwentarzowej. W tych warunkach nader łatwo było o nadużycia. Zakopywanie różnych dokumentów dotyczących gospodarki miejskiej i palenie ich przez stary magistrat znajduje wkrótce swój epilog w sądzie.

Nie wystarczyła starym władcom nauuczka, jaką była porażka podczas wyborów do rady, z 14 radnych prawicy w poprzedniej radzie, do nowej przeszło 3.

Długo trwały pertraktacje nad utworzeniem nowego magistratu. Utworzony został wreszcie magistrat z dvr. szkoły realnej, dr. Kiernożyckim, na czele który spotkał się z szykanami i donosami ze strony prawicy. Wkrótce wybory magistratu zostały unieważnione. W obawie przed komisarzem rządowym, radni chrześcijańskiego centrum przetrzymali swe głosy na kandydata lewicy. Istniejący od 5 miesięcy magistrat niejednokrotnie dokumentował, iż dla dobra miasta gotów jest z tą prawicą współpracować, lecz prawica wykazała, iż nie chodzi jej o dobro miasta lecz tylko o własne ambicje. Nieudane prowokowanie nowego magistratu oraz dochodzenie prokuratorskie w sprawie nadużycie byłego magistratu, zmusiły ks. kan. Szymańskiego do wycofania się z polityki, uprawianej przez prawicę. B. wiceprezydent został zawieszony w prawach radnego, groziło to również mienowemu r. Lechowiczowi, to też pośpiesznie wycofał się z rady, składając mandat. Zrozumiałe, iż w ślady ich poszedł i 3-ci radny prawicy.

Niezdecydowane stanowisko, zajmowane w radzie przez przedstawiciela mieszczaństwa niemieckiego, pastora Maya, zmusiło jego wyborców do odwołania tego radnego.

Tak zbankrutowała i utraciła swoje

Te kardynalne warunki, to oprócz kultury artystycznej — ambicja, entuzjazm i odwaga.

I nie można się oprzeć pewnemu wruszeniu, kiedy się pomyśli, że gmach ten, ta sala ta scena stworzone zostały nie przez warstwy możne, w pierze dobrobytu obrósł i zdawien dawna u kulturalnych źródeł pojone, ale że powstało to z wysiłku, ambicji i ofiarności robotników i skromnych pracowników. Trudno o piękniejsze zjawisko niż to, że przez tych skromnych ludzi stworzony teatr, pod znakiem Palas-Atheny, w gmachu przez nich wzniesionym — krzewi wśród nich samych, wśród ich rodzin i młodzieży kult piękna, ideału i wzniosłości, uczy, oświeca, potraça w duszach o struny najlepszych uczuć ludzkich i podciąga ten szary tłum do wyższych kondygnacji kultury duchowej.

Na deskach tej scenki dawano najpierw przez dłuższy czas świetne „Wesele Kurpiowskie” — zreczne, ciekawe, barwne, pełne sentymentu i temperamentu odtworzenie zwyczajów i obyczajów ludu Kurpiowskiego, związanych z małżeństwem. Rzecz cieszyła się w Warszawie niebywałym powodzeniem. Tkwią w niej niewyzyskane dotąd walory propagandowe, kwalifikujące ją z gwarancją pełnego sukcesu na eksport

Ze sceny i estrady.

Teatr sztucznych ludzi.

Słyszało się wprawdzie wiele i czytało opinie najniepośledniejszych jednostek o tym „teatrze małych ludzi”, rzeczywistość przewyższyła jednak najbardziej nawet wygórowane oczekiwania...

Na wtorkowej premierze nie było literalnie ani jednego widza, który nie zostałby olśniony tem widowiskiem — obliczonem na „dzieci od lat 5 do 90”...

Bo też trudno, naprawdę, pozostać obojętnym wobec spektaklu, który jest od początku do końca — jednym akordem subtelnej gracji wyrafinowanego smaku artystycznego i filogronowego wdzięku, przepojonego bajecznie sprecyzowanym, do perfekcji doprowadzonym rytmem muzycznym...

Wprost niesamowite uczucie ogarnia widza na widok tych martwych lalek, żyjących jednak precyzyjnym, do maximum złudzenia doprowadzonym życiem teatralnym, — życiem barwnej żywej scenicznej... Doskonała technika idzie tu w zgodnej parze z produkcjami wysokiego artyzmu, tworząc śliczną, barwną, miejscami liryczną - nastrojową, to znów groteskowo - komiczną, a stale uwagę widza przykuwającą całość. Pociągający „sztuczni ludzie” wywołują zachwyt, śmiech, nastroj, wreszcie — nawet entuzjazm...

Niemalęm powodzeniem cieszyła się parodystycznie ujęta opera „Złodziej z Bagdadu”, następnie — ślicznie ujęty skróty operetki „Gejsza”. Największe powodzenie miały numery „cyrkowe” oraz parodie popisów koncertowych.

Teatro dei Piccoli zawdzięcza powodzenie swe zresztą również w dużej mierze stronie wokalne, jakiej nie powstydziliby się żaden „prawdziwy” teatr operowy. Poważnym czynnikiem dodatnim są również bajeczne, prawdziwie artystyczne dekoracje.

Całość — jak już powiedzieliśmy — bawi, olśniewa, zajmuje i pozostawia długotrwałe, silne wrażenie... J. Z.

wpływy w Tomaszowie na długi okres czasu prawica, której rządów miał Tomaszów dość.

R. m. Tomaszowa składa się obecnie z 22 radnych i 5 członków magistratu razem 27, (quorum do uchwał pożyczkowych = 22), tak że rada byłaby zdekompletowana dopiero po zerzeniu się jeszcze 6 radnych, na co się jednak wcale nie zanosi. Rada miejska ma jeszcze niewyczerpaną listę z 7-miu zastępców, a na zasadzie art. 15 ustawy o samorządzie należy się spodziewać uzupełniających wyborów, które ostatecznie przekreśli istnienie w Tomaszowie wpływów prawicy. F.

zagranicę, gdzie podobny egzotyzm etnograficzny ma zapewnione uznanie. Za pierwszy etap obrałbym pobliską i pokrewną Czechosłowację.

Po „Weselu Kurpiowskim” ujrzelismy w „Atheneum” Nordwidską „Wandę”. Utwór ten (a bijcież we mnie kamieniami, o uczeni w piśmie!) uważam za słaby i blahy, (Norwida znać w nim tylko w pięknej jedności wiersza) — ale to już nie jest wina teatru. Nielada zaś odwagi trzeba, aby na scenie robotniczej porwać się na Norwida, i nielada ambicji, aby go na tej scenie po raz pierwszy w Polsce pokazać i nielada też jest zasługą — uczynić to. Niedociągłcia i usterki tego przedstawienia schodzą na plan wtóry, wobec samego faktu wprowadzenia Norwida na scenę polską.

„Atheneum” zapowiada dalej już w najbliższej przyszłości wystawienie nie granego dotąd dramatu Artura Górskiego i inscenizację obrzędów listopadowych.

Głębokie zrozumienie swego szczytowego posłannictwa, idealizm i zapał cechują tę nową placówkę artystyczną i w największym nawet sceptyku wzbudzić muszą szacunek i gorące uznanie.

Chwalmy więc — i naśladowmy.

Padalec.

**?
TO
TAJEMNICA
STAREGO RODU.**

**Sądy pokoju
w nowym gmachu.**

Sąd Pokoju w Łodzi, powstały z połączenia dotychczasowych dwunastu sądów pokoju w Łodzi i Konstantynowie, czynny jest od 1 października r. b. w nowo wycbudowanym gmachu przy ul. Cegielnianej 101. W starym lokalu przy ul. Narutowicza 41 mieści się archiwum i pracują narazie niektórzy urzędnicy, za jęci porządkowaniem akt. Dla publiczności dostęp do archiwum jest wzbroniony; wyjątkowo tylko mogą się tam zgłaszać po odbiór „tytułów” ci z interesantów, którzy przed 1 października r. b. zamówili i opłacili tytuł wykonawczy lub klauzulę. Poza to wszystkie nowe sprawy należy wnosić wprost do nowego sądu — Biuro podawczo - wykonawcze (parter drzwi na prawo z bramy) i tam tylko można wnosić wszelkie opłaty i zasięgać informacji.

Kancelarie oddziałów cywilnego i karnego mieszczą się na 4-yim piętrze (wejście z bramy na lewo) i tam należy zgłaszać się po odbiór zamówionych i opłaconych w biurze podawcz. - wyk. tytułów i klauzul.

Wszystkie kancelarie otwarte są dla interesantów w godzinach od 9 do 13, w soboty od 9 do 12-jej. Kierownik sądu, sędzia Zygmunt Sitnicki, urzęduje na parterze (wejście: pierwsze drzwi od strony ul. Trębackiej, lub z bramy na lewo); przyjmuje codziennie od godz. 11 do 12-jej po uprzednim zameldowaniu się u sekretarza naczelnego, urzędującego obok. Przewodniczący oddziałów: Cywilnego (sędzia Łuczyński) i karnego (sędzia Knappik) przyjmują w tymże czasie w gabinetach swych na 4-yim piętrze po uprzednim zameldowaniu się u odnośnego sekretarza Oddziału. Telefon sądu: 3-09. Sesje sądowe rozpoczyna się od 22 b. m. w nowym gmachu.

**Odnaczenie żyda-patrioty
odbędzie się uroczysto w Warszawie.**

Z Warszawy donoszą: Wkrótce ma być odznaczony staruszek Aron Engelman, zamieszkały w Warszawie przy ul. Ceglanej. Był on niegdyś właścicielem wielkich lasów w Zaborowie, pow. warszawskiego. W r. 1863, podczas powstania w lasach jego stoczona została walka między Polakami a kozakami. Engelman polecił pochować zwłoki 78 powstańców, otoczyć grób parkanem i ustawić krzyż.

W roku 1868 urzędnicy rosyjscy, dowiedzieli się o tem i bezustannie pod groźbą aresztowania go wyłudzały łapówki. Prześladowania te zrujnowały Engelmiana, który przeniósł się do Warszawy.

**Wojewoda Jaszczolt
niesie pomoc ofierze nieszczęśliwego wypadku.**

W dniu wczorajszym zdarzył się przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej nieszczęśliwy wypadek. Oto niejaki Szttern Mendel, zamieszkały przy ulicy Wschodniej 49, wpadł pod tramwaj, ulegając złamaniu nogi i ogólnemu potłuczeniu ciała.

Przejeżdżający właśnie pan wojewoda Jaszczolt zabrał go do swego auta i odwiózł na stację pogotowia ratunkowego, które, po udzieleniu pomocy nieszczęśliwemu, odwiózło go na żądanie rodziny do domu.

Panu Władysławowi Glube z powodu śmierci Matki Jego
**b. p. z ENGLÓW
SALOMEI GLUBE**

składają wyrazy szczerego współczucia

Ignacostwo Targownik
Julianostwo Tabakzblat
Jakóbstwo Nirstein

**Konkurencja autobusów z kolejami.
W Polsce czynnych jest 986 linii autobusowych.
Niewłaściwy wniosek rady kolejowej.**

Na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej w dniu 5 bm. stwierdzono, iż powstające wciąż nowe linie autobusowe poczynają stanowić dla kolei bardzo poważną konkurencję. Wykazy rządowe stwierdzają, że w tej chwili w Polsce czynnych jest 986 linii autobusowych.

W rezultacie postanowiono „niszczyć”

konkurencję (na wniosek p. J. Michalskiego) przez uruchamianie własnych autobusów kolei państw., oraz przez stosowanie „ścislejszych reguł” w stosunku do właścicieli prywatnych autobusów itp.

Naszem zdaniem dobrze jest że wreszcie władze kolejowe spostrzegły że życie nie chce czekać na ich inicjatywę, lecz idzie naprzód, że chętnie korzysta z

inicjatywy innych, no i że — kolej jako taka z tego powodu ponosi straty.

Taki jest u nas zwyczaj, że jak kto chce jechać, to wolno mu wybierać do tego celu środek najtańszy, najszybszy i najlepiej do jego warunków dopasowany... Złe jednak jest że władze kolejowe zamiast konkurować z autobusami dobrym rozkładem oklejowym, odpowiednią polityką cen biletów kolejowych, jednym słowem jak najdogodniejszą komunikacją kolejową, zamierzają rozbijać się autobusami, w tym tylko celu aby

zniszczyć konkurenta, który dla społeczeństwa jest pożyteczny.

Onegdaj na tem miejscu udawaliśmy n. p., iż kolej na jednym tylko odcinku Łódź — Piotrków traci 50.000 zł. miesięcznie dlatego tylko iż za mało na tej linii kursuje dogodnych pociągów (autobusy kursują 6 razy dziennie), że idą conajmniej 2 godziny (autobusy 1 godz. 15 — 20 minut), wreszcie że bilet kolejowy kosztuje zł. 4.80, względnie 6.70 — za klasę twardą, jeżeli nie brudną (autobus) wysielane siedzenie (kosztuje zł. 3.50)!

Biorąc więc rzecz konkretnie, czy w danym wypadku nie lepiej byłoby uruchomić przynajmniej 6 pociągów dziennie, skrócić czas przejazdu na tej przestrzeni przynajmniej o pół godziny (2 godziny na 60 klm. to trochę za dużo!) i obniżyć cenę biletów — zamiast puszczać jeszcze dwa lub trzy autobusy konkurencyjne a p. po 3 zł. za przejazd od pasażera?

Rzecz wydaje się dość jasna i prosta. Jeżeli zaś chodzi o kwestię zasadniczą, wydaje nam się iż aczkolwiek z wielu względów koleje państwowe u nas muszą dbać conajmniej o samowystarczalność, to jednak dla całokształtu życia gospodarczego stolarz ważniejsze są cele którym ma służyć kolej, aniżeli sama opłacalność kolei. Zasadniczo więc kolej winna mieć na celu ułatwienie i podniesienie ruchu gospodarczego, a na drugim zaś miejscu dopiero — sprawę swych dochodów.

**Łódź nie może liczyć
na pomoc rządową przy budowie wodociągów.**

W dniu wczorajszym przyjęta została przez p. premiera Bartla na dłuższej audjencji delegacja samorządu łódzkiego, w osobach pp.: prezydenta Ziemięckiego, wiceprezydenta Rapalskiego i prezesa rady miejskiej — inż. Holcgrebera, która przedłożyła panu premierowi obszerny (publikowany przez nas w skrócie) memoriał, zawierający najpilniejsze postulaty m. Łodzi w dziedzinie kolejnictwa, mieszkalnictwa, kredytów budowlanych i t. d.

Po zaznajomieniu się z treścią memoriału i jego uzasadnieniami, p. premier zauważył, że do budżetu na rok 1928/29 na inwestycje kolejowe wstawiona była suma przeszło 200-miljonowa, i dlatego poniechanie przez m. n. komunikacji wszelkich inwestycji na terenie łódzkim, zwłaszcza zaś tak doniosłej z pośród nich jak przeniesienie dworca towarowego na Poleście Widzewskie nie wydaje się uzasadnione.

Wobec tego, że do budżetu państwowego na r. 1929/30 wstawiona będzie na inwestycje kolejowe suma globalna ok. 350 milionów złotych, p. premier przyrzekł delegacji, że zwróci baczną uwagę na zaniechania kolejnictwa łódzkiego i poleci wydziałowi dostateczne kredyty na dokonanie najpilniejszych inwestycji.

W toku konferencji delegacja samo-

rządu łódzkiego poruszyła następnie konieczność wybudowania w Łodzi odpowiednich pomieszczeń na szkoły i urzędy państwowe, mieszczące się dotychczas w lokalach prywatnych — co dałoby możliwość zwolnienia tych lokali, a przez to samo złagodziłoby klęskę głodu mieszkaniowego, tak dotkliwie odczuwanego w naszym mieście. Ze względu na ogólny stan finansowy państwa oraz najważniejszy dla ekonomiki państwowej postulat zrównoważenia budżetu p. premier w sprawie nowych budowli rządowych uznał za niemożliwe zadość uczynić w najbliższym czasie życzeniom i potrzebom Łodzi. P. premier zaznaczył m. in., że w budżecie na r. 1929/30 nie znajdują miejsca wogóle nowe kredyty inwestycyjne na budowę gmachów rządowych, będą jedynie wstawione sumy na kontynuowanie prac rozpoczętych, jak np. budowa gmachu sądu okręgowego w Łodzi. Z dotychczasowych względów natury ogólnej nie może Łódź liczyć obecnie, jak oznajmił p. premier, na pożyczki rządowe na budowę wodociągów lub inne inwestycje miejskie.

W końcu konferencji omówiono również zamierzenia łódzkiego komitetu obchodu 10-lecia niepodległości co do ufundowania w Łodzi wyższego zakładu naukowego.

**Wolny wybór lekarza
jest postulatem wyborczym inteligencji pracującej.
Rozmowa naszego współpracownika z p. d-rem Tomaszewskim.**

We wtorkowym numerze „Ilustrowanej Republiki” przytoczyliśmy opinię przewodniczącego zarządu Kasy chorych p. Kałużyńskiego w kwestji tak obecnie aktualnej, jaką jest wolny wybór lekarzy przez ubezpieczonych.

P. Kałużyński jest z wielu zasadniczych powodów przeciwny wolnemu wyborowi lekarzy, dowodząc, iż wolny wybór z jednej strony mógłby być polem do licznych nadużyć, a z drugiej nie przyniósłby żadnej korzyści ubezpieczonym, a nawet, wprost przeciwnie, byłby dla nich szkodliwy.

Rzecz zrozumiała, że sprawa ta w okresie przedwyborczym do rady kasy chorych stała się jednym z haseł wyborczych.

Chcąc dowiedzieć się, jakie jest w tej sprawie zdanie zainteresowanych kół lekarskich, zwróciliśmy się do naczelnika łódzkiej izby lekarskiej p. dra Antoniego Tomaszewskiego.

— Cóż p. doktor sądzi o wolnym wyborze lekarzy i o stanowisku p. Kałużyńskiego w tej sprawie? — pytamy dra Tomaszewskiego.

— W kwestji tej nie chciałbym się wypowiadać, gdyż jest ona w obecnej

chwili nawet nieco drastyczna. W żadnym razie nie mogę narazie zabierać głosu w imieniu ogółu lekarzy. Najwyżej mogę powiedzieć, jakie jest w tej materji moje osobiste zdanie.

Otóż oświadczam, iż jestem zwolennikiem ograniczonego wolnego wyboru lekarzy przez ubezpieczonych. Zaznaczam — wyboru ograniczonego.

Obecny komisarz warszawskiej kasy chorych dr. Giebartowski, były dyrektor kasy chorych w Łodzi jest za ograniczeniem wolnym wyborem lekarzy przez ubezpieczonych, — mimo, iż właśnie w czasach „kadencji” łódzkiej, był zdecydowanym przeciwnikiem wolnego wyboru.

Przy roztrząsaniu tego zagadnienia musimy wziąć pod uwagę dwie kategorie ubezpieczonych.

Większość ubezpieczonych przy jej niskim stanie kultury — nie zdradza większego zainteresowania kwestją wolnego wyboru lekarza, będąc zadowolona w mniejszej lub większej mierze ze stanu obecnej organizacji lecznictwa w kasie chorych.

Inteligencja natomiast, — co jest zupełnie zrozumiałe — cierpi skutkiem niemożności swobodnego wyboru lekarza. Moment zaufania, który jest bardzo ważnym w leczeniu, odgrywa u inteligencji o wiele donioślejszą rolę, niż u robotnika.

Nieograniczony żądaniem ramami wolny wybór w naszych warunkach wprowadziłby niebezpieczny chaos, który nie leży ani w interesie ubezpieczonych, ani w interesie lekarzy.

Problem ten wymaga bardzo poważnego przedyskutowania. hp.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej żonie, matce i babce

**b. p. z Englów
Salomei Glube**

składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać,”

Rodzina.

Wychowawczyni swojej p. Barchan z powodu zgonu Jej Siostry

b. p. Dyny Heymanowej

wyrażają szczerze współczucie

Uczennice klasy V-jej Gimnazjum J. ABA.

Teatr „SPLENDID”

20. Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Gościnne występy słynnego na cały świat, fenomenalnego teatru włoskiego sztucznych ludzi

TEATRO DEI PICCOLI

(Dyr. dr. VITTORIO PODRECCA)

Program dzisiejszy:

Część I.

GEJSZA

Operetka japońska.
Muzyka JONES'A.

Część II.

- 1) Fenomenalny pianista.
- 2) Trzech złodziei w klatce.
- 3) Parodia JÓZEFINY BACKER.
- 4) PAWŁOWA i jej balet.
- 5) C Y R K.
- 6) Pieśni Neapolitańskie
i t. d. i t. d.

Program dzisiejszy:

Część III.

ZŁODZIEJE
z BAGDADUOpera egzotyczna w 2-ch aktach,
Muzyka BOTTESINI.

Wykonany będzie przez 500 sztucznych aktorów przy udziale wybitnych śpiewaków włoskich i orkiestry pod dyr. EMILIO CARDELLINI.

Codziennie 2 przedstawienia. — Pocz. 7.45 i 9.45. Przeprowadź biletów codz. w kasie teatru „Splendid” od 11—2 i od 4.30.

RADIOPROGRAM

CZWARTEK, 11-go PAŹDZIERNIKA.

12.00—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wioły Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.05—12.30 — Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. Ziemia złota i owoców Kalifornii — wygl. prof. dr. Feliks Kotowski. 12.30—14.00 — Pierwszy koncert szkolny, org. przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radiem. (Transmisja z Filharmonii). 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—15.45 — Odczyt p. t. Kazimierz Pułaski w Ameryce (w rocznicę zgonu) — wygl. dr. Władysław Wayda. 15.45—16.00 — komunikat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. 16.00—16.55 — Muzyka z płyt gramofonowych. 16.55—17.10 — Przerwa. 17.10—17.35 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.35—18.00 — Odczyt p. t. ogólne pojęcie o samorządzie (dział Samorząd) — wygl. dr. Józef Bek. 18.00—19.00 — Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 19.00—19.20 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. Z życia organizacji rolniczych — (dział Rolnictwo) — wygl. inż. T. Fijałkowski. 19.55—20.05 — Komunikat rolniczy 20.05—20.30 Nadprogram, komunikaty. 20.30 — Transmisja z Wilna. — W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P.A.T.). 22.20—22.30 — Komunikaty: polityczny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z Dancingu „Oaza”. Orkiestra „Oaza - Band” pod kierunkiem W. Roszkowskiego.

Capitol.

„Kobieta czy lalka”.

„Capitol” ma szczęście do obrazów. Po „Bohaterach podziemi” i „Księżu miłości” mamy do zanalizowania trzeci pierwszorzędny film, który bezwzględnie wybiję się na pierwszy plan wyświetlanych w bieżącym tygodniu. Dowodem powodzenia tego filmu, jest stale przepelniona widownia. Gloria Swanson, niezapomniana Madame Sans Gene wyszła zwycięsko z roli dziewczyny ubogiej, która stała się damą. Gloria jest czarująca i gra swą trzymą na uwleci widza przez cały czas filmu, którego akcja toczy się bardzo żywo. Przypuszczalnie film obecnie wyświetlany w „Capitolu” utrzyma się na ekranie bardzo długo. Warto go obejrzeć.

SPECJALNE PRZEDSTAWIENIA „TEATRO DEI PICCOLI” DLA MŁODZIEŻY I DZIECI.

Dyrekcja „Teatro dei Piccoli” (Teatr sztucznych ludzi) postanowiła wzorem Anglii, Francji, Niemiec, Hiszpanji, krajów skandynawskich, a ostatnio Warszawy urządzić specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży, które odbędą się w nadchodzącą sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po południu w teatrze „Splendid”.

Program tego przedstawienia złożony będzie z fantastycznej baśni „Ali Baba i 40-tu rozbójników”, jako też obfitego działu baletowego, śpiewnego i niezwykle efektownych numerów cyrkowych.

Bilety po cenach popularnych (od 1 zł. do 7 zł.) zawczasu nabywać można w kasie teatru „Splendid”.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. — Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

Dziś

o godz. 8 30 wiecz.

GRA

Fenomenalny Kwintet
Instrumentalistów Paryskich

Dla melomanów wielka uczta artystyczna.

Bilety w kasie Filharmonji.

Grand-Kino.

Ostatnie 3 dni „Niepotrzebny Człowiek”.

Od trzech tygodni z niesłabnącym powodzeniem „Idzie” Niepotrzebny Człowiek z Emilem Janningsem w odnowionym „Grand-Kinie”. Dziesiątki tysięcy osób oglądało już ten najznakomitszy film psychologiczny. Wszyscy są co do jednego zgodni: „Niepotrzebny Człowiek” jest najznakomitszym filmem świata. Dyrekcja Grand-Kina, nie będąc pewną tak wielkiego powodzenia, zakontraktowała obraz ten tylko do dnia 13 b. m., gdy tymczasem film ten z powodzeniem może być demonstrowany jeszcze przez cały miesiąc. Zgodnie z umową, Grand-Kino demonstrować będzie „Niepotrzebny Człowiek” ostatnie trzy dni. Pragnąc udostępnić szerokim rzeszom publiczności oglądanie „Niepotrzebny Człowiek” dyrekcja postanowiła obniżyć na ostatnie trzy dni ceny biletów, które wynoszą zł. 1 i 2, co niewątpliwie przyjęte zostanie przez ogół z zadowoleniem.

W szkołach średnich

nastąpi zamiana planu nauki.

W min. oświaty odbywają się narady nad projektem zmiany planu i częściowo programu wykładów w szkołach średnich. M. in. zdecydowano już, że od nowego półrocza szkolnego maksimum godzin wykładowych dziennie może być 5 a nie 6 jak obecnie.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sikkwicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

OSÓBISTE.

Lodzianka p. Lucetówna Ida ukończyła wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra praw.

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

Przyjmuje od g. 11-ej do 1-ej

Andrzeja 43 Tel. 64-21

Czarne męczeństwo.

Pokaz prasowy filmu Chata wuja Toma.

Wiedeń.

Film, wyrastający wysoko ponad przeciętną produkcję, film — curiosum, jeśli zważy się, że nakręcano go w Ameryce tej Ameryce, która szczyty się swoimi Ku-Klux-Klanami, gubernatorami Fullertonami i innymi 100 proc. yankesami, film o wielkich walorach społecznych, a przytem o dużej wartości artystycznej — takim jest obraz „Chata wuja Toma”, produkcji „Universal Pictueres Corporation”, stworzony pod reżyserją jednego z najwybitniejszych współczesnych reżyserów Harry'ego Pollarda. Kto z nas nie pamięta powieści Harriet Beecher Stove, do tej wzruszającej powieści, jak „Serce” Amicisa, jak „Dzieci kapitana Granta” Vernea?

Kto z nas nie współczuł z nieszczęśliwą matką, której niemilosierni ludzie zabijają dziecko i ze szlachetnym Tomem, niewolnikiem czarnym, ginącym pod

razami, nakazanymi przez białego pana? Ale wtedy w młodości była powieść ta opowiadaniem egzotycznym i nierealnym z jakiegoś dalekiego kraju i zamierzonych czasów — straszna, nieprawdziwa bajką o męczeństwie murzynów.

Ubiegło wiele lat, nauczyliśmy się paść i widzieć, świat stracił ze swej słoneczności, jaką posiadał wtedy w zaraniu życia naszego, zdołaliśmy przekonać się, że krzywda, ucisk i niedola nie są wymysłem literackim jedynie, że stosunek ludzi białych do ludzi czarnych w kraju z tamtej strony wielkiego stawu jest wprawdzie innym niż przed 1861 rokiem (zniesienie niewolnictwa), ale mimo to nadal istnieje niewolnictwo i ponizanie kolorowego człowieka i że sędzia Lynch jest w prostej linii potomkiem Simona Lagree, który kazał Bogu ducha winnego Toma zasiekać na śmierć.

Czyż więc dziwić się należy, że w Nowym Jorku wygwizdano ten film i to mimo zakończenia, w którym gwiazdny sztandar waszyngtoński niesie wolność niewolnikom, ciemnym w południo-

wych Stanach? W kraju, gdzie zamordowano niedawno na krześle dwóch, o których ludzkość nigdy zapomnieć nie powinna: Sacca i Vancettiego, w kraju gdzie cywilizowane społeczeństwo świeci niesychane triumfy, nie ma miejsca dla ducha, jakim owładnięty był Abraham Lincoln.

Ale zato, my, tu w Europie, tembardziej umiemy cenić odwagę twórcy filmu, który przedstawia szczerze i otwarcie nieludzką białych względem czarnych, raz wreszcie suwet, które nie jest odmianą tego samego kiczowego pomysłu, raz wreszcie film, któremu „Herzen —moral” jest równie daleka, jak gorsza jeszcze od niej onluda w problematach społecznych — a zatem czyn, nietylko artystyczny, ale w wysokiej mierze kulturalny, który na mocne podkreślenie zasługuje.

„Chata wuja Toma” jest jednym z nielicznych filmów, zasługujących na miano ludzkich. Nie będziemy podawać treści, znanej powszechnie i zachowanej jeszcze z pewnością w pamięci z czasów lektury powieści Beecher-Stove, ale spostrze-

nie, że wrażenie wizualne jest o wiele silniejsze od czytanego słowa zostaje specjalnie zaakcentowane po oglądnięciu „Chaty wuja Toma”.

Takie sceny jak rabunek dziecka Eliza przez handlarzy niewolnikami, zwierzęczość Simona Lagree i końcowe chrystusowe obrazy pozostać muszą długo w pamięci widza. Poszczególne aktorki spełniły swoje zadanie bez zarzutu, specjalnie Sigman (Lagree), Margarita Fisher (Eliza) i świetny artysta murzyński James B. Lowe w roli Toma.

Gra dzieci — wprost klasyczna; śmiało można powiedzieć, że pod tym względem stoi film ten na nieosiągniętym jeszcze dotychczas poziomie. Małi realizatorzy ról Harry'ego, Ewy i Topsy byli kto wie, czy nie lepsi od swoich starszych kolegów. Film jako całość, jeśli przeoczy się parę niepotrzebnych sentymentalności, działa porywa i wstrząsa.

Zasługuje on na najlepszą pochwałę jaką zastosować można do filmu: jest prawdziwym czynem kulturalnym i artystycznym.

Pełna tabela wygranych 30-go dnia ciągnięcia 17-ej loterii państwowej

W 30-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 17-tej państwowej loterii padły następujące wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE.
 Zł. 5.000 na nr. 134363.
 Zł. 2.000 na nr. 59702.
 Zł. 1.000 na n-ry: 15858 35626 47569 48551
 59105 87489 94686 95076 106854 126698 144149.
 Zł. 600 na n-ry: 5074 8722 9000 9240 18183
 21430 37486 47640 62649 62758 64413 70020 71848
 75060 77661 87257 89312 93767 96672 111205
 114478 118282 123780 134307 139003 143835
 147610.
 Zł. 500 na n-ry: 1989 2082 4236 4620 5611 6549
 6928 8654 8991 9086 9088 10518 11162 11169 11723
 12826 14036 16461 19868 20440 22255 22501 24051
 25192 27291 29468 31412 32595 34267 35908 36218
 39926 41403 43419 43649 45509 45707 46318 46445
 47956 49975 50665 53076 54873 56180 57180 59995
 58303 59653 60380 62986 64355 68212 68474 69471
 69777 72535 73580 73964 75472 75544 78928 79936
 84068 84332 86259 87409 90203 94672 97076 97175
 97310 98041 98654 99795 101396 101600 104981
 105234 105952 108218 108309 108842 108957 109504
 111958 112504 113247 114885 115430 116209
 117213 119239 121444 123945 129138 129196
 130249 131117 132271 135896 139437 144772
 145043 152543 154409.

STAWKI PO 250 ZŁ.
 81 136 155 451 476 563 748 759 908 939 942
 1103 113 122 352 429 479 489 590 660 680 687
 695 755 757 951 952 982 2144 308 404 621 708 807
 982 3081 116 253 254 263 297 347 365 391 508
 559 566 572 718 728 4096 115 466 479 554 704 994
 5618 052 054 082 154 179 222 226 248 430 448
 571 592 779 803 960 6195 268 354 375 418 491
 716 803 926 956 7037 042 061 330 537 538 675
 691 732 816 817 860 899 921 8042 045 119 151
 183 211 575 633 9039 083 150 256 308 427 673
 734 829 866 885 899.

10035 145 236 357 462 557 561 714 986 995
 11101 127 412 463 539 638 760 777 835 852 950
 12010 148 149 222 304 333 334 362 394 409 484
 516 720 994 13100 182 193 630 802 824 14059 150
 284 304 555 561 563 667 686 796 822 872 916
 15111 334 336 374 402 497 712 753 963 16022 036
 082 099 258 264 515 657 821 942 945 17147 182
 276 346 378 793 18047 171 325 435 462 464 551
 614 769 842 865 978 19044 139 177 270 312 399.
 20025 096 161 310 576 612 673 705 882 908
 21075 191 337 372 402 530 740 22096 119 121 157
 148 507 611 725 806 863 867 904 927 929 23080
 417 235 593 615 621 700 708 772 815 838 871 880
 24024 090 148 408 459 565 774 942 25072 138 139
 157 416 456 506 510 675 786 848 974 26061 198
 280 458 504 750 884 925 964 974 27037 106 139
 261 265 298 466 481 727 729 790 866 920 28046
 180 215 259 260 324 438 463 500 551 621 692 744
 806 820 824 29007 024 181 307 339 342 410 681
 771 793 843 845 851 928 940 995.

30059 060 065 324 337 354 367 377 492 722 755
 933 947 31082 541 586 642 652 796 32086 108 293
 305 423 612 623 825 831 879 33001 045 067 098
 154 158 211 334 356 384 415 446 499 539 614 618
 743 827 828 963 970 34025 094 238 284 314 380
 540 807 828 874 875 35015 034 055 058 108 115
 182 215 517 521 585 618 633 637 830 886 887 901
 36044 089 206 242 371 383 518 648 706 881 910
 37130 168 231 249 448 479 651 784 846 883 986
 38137 256 446 494 527 777 813 862 39076 580 630
 809 876.
 40150 198 253 287 336 487 525 578 610 699
 951 41187 264 290 322 355 536 708 741 777 804
 918 995 42010 044 066 128 198 233 262 390 411
 482 500 616 644 698 767 819 870 936 938 997 43001
 043 114 151 199 345 530 552 599 698 800 806
 819 899 44009 027 067 177 180 297 310 373 416
 511 522 586 826 879 898 914 946 45007 548 946
 46227 277 334 417 603 606 698 721 869 872 47070
 196 203 219 374 471 481 578 630 733 761 782 798
 48010 149 286 430 463 464 571 579 618 774 775
 878 882 891 892 981 49047 071 141 367 438 729
 772 780 819 841 924.
 50000 016 124 168 206 261 437 563 968 51008

017 021 024 068 101 110 633 688 750 851 931 975
 991 52032 150 207 245 342 351 636 909 911 993
 53002 044 151 167 362 405 439 446 584 715 54071
 082 117 289 392 393 455 477 505 733 795 880 899
 980 55032 125 197 325 333 339 634 819 849 900
 56156 183 192 314 321 518 558 565 628 685 741
 859 904 965 57018 119 201 220 278 307 338 347
 396 505 731 936 952 986 58181 400 506 638 665
 751 814 857 886 895 59093 257 280 387 718 752
 777 815 837 900 980.
 60169 389 421 500 794 903 919 947 61057 218
 344 382 509 553 565 763 843 913 920 935 62003
 106 121 154 173 270 359 369 401 442 495 565 572
 690 745 796 836 997 63049 064 073 136 339 497
 501 527 571 637 665 905 64063 263 375 397 440
 564 769 829 956 65064 100 114 133 275 325 394
 495 868 894 965 66016 071 258 268 433 462 471
 477 482 580 619 622 670 709 718 754 814 831 911
 948 67081 195 276 342 396 443 446 520 735 803
 910 68063 068 181 247 257 263 447 596 693 856
 69036 112 160 388 467 539 597 601 629 712 769
 976.

70064 068 272 274 312 545 546 573 683 757 774
 71108 243 346 409 531 613 751 776 969 72289 326
 330 355 443 551 591 656 667 870 975 73152 224
 277 547 596 627 743 778 825 833 903 912 925 74097
 152 171 246 639 390 446 644 703 874 929 947 983
 75064 113 129 236 305 312 318 465 630 726 735
 849 898 971 76012 309 130 430 451 458 528 552
 110 819 839 843 222 235 77061 080 289 339 344
 610 748 78200 026 037 099 147 186 219 264 517
 559 659 719 836 938 79043 057 078 080 256 281
 375 439 547 607 703 769 809 966.
 80144 152 177 239 331 411 420 487 509 572
 601 651 836 886 951 936 81081 126 223 327 528
 626 668 829 82039 048 089 298 382 410 514 642
 756 798 804 83142 157 209 242 259 411 461 478
 486 893 925 84030 182 280 303 680 969 991 994
 85030 060 100 246 437 446 569 643 749 757 828
 86011 055 191 236 255 409 561 761 789 794 847
 873 881 963 996 87415 468 474 577 608 697 803 973
 978 88008 049 182 197 208 426 427 481 492 630
 730 755 785 793 841 969 985 89062 087 126 342
 410 434 436 444 540 550 590 903 904 913 918.
 91015 046 309 437 563 641 795 836 857 957
 92009 044 072 131 151 187 290 534 630 675 803
 875 890 925 945 93046 453 532 534 614 621 790
 891 903 925 94056 532 534 614 621 790 891 903
 925 94056 211 240 284 528 737 772 775 787 899
 95186 223 224 340 447 605 706 736 790 823 96019
 023 034 054 063 108 127 255 260 316 544 547 690
 97212 259 277 347 507 653 689 747 752 800 862
 98013 081 246 258 259 299 599 673 821 825 838
 99177 389 401 563 900.
 100055 064 120 123 207 253 311 389 464 564
 574 767 803 868 101164 190 196 215 409 480 510

735 742 757 950 102000 001 246 470 606 653 877
 103085 117 456 500 626 972 104067 616 707 754
 782 800 804 916 995 105054 069 121 155 247 257
 321 341 458 468 503 566 634 643 895 938 106003
 149 216 231 241 431 536 675 696 752 805 820 834
 936 952 958 970 107056 089 092 149 214 219 391
 406 473 633 762 108255 463 482 499 513 556 632
 672 707 721 730 868 951 954 109167 465 565 638
 677 698 701 875 883 945 966.
 110004 011 138 233 307 416 581 607 704 111034
 045 089 171 262 358 364 488 531 550 608 631 972
 978 112348 407 474 575 751 789 994 113077 334
 387 406 436 442 472 566 576 703 985 114058 144
 153 323 440 443 475 602 686 735 779 905 925 941
 115011 055 133 149 154 159 515 689 791 847 924
 116055 062 272 349 510 555 569 717 733 735 117110
 161 336 410 562 830 852 879 990 118243 363 588
 626 701 734 953 986 119008 091 116 255 319 331
 622 648 698 750.

120089 090 139 195 208 225 262 321 325 334
 454 550 694 794 831 121042 105 152 177 195 212
 255 289 320 324 377 432 434 510 857 894 122064
 129 203 228 251 443 453 475 601 706 756 828 860
 871 123064 071 093 183 219 291 417 483 503 580
 823 843 886 953 972 124090 119 165 276 380 442
 469 494 531 699 881 125044 361 411 452 461 476
 524 539 454 547 608 647 859 898 910 934 952
 126003 066 123 181 284 458 520 646 653 694 998
 788 900 902 981 995 127010 011 093 192 248 421
 591 714 893 924 128005 049 062 091 153 235 244
 253 437 473 515 640 849 922 129267 294 309 352
 395 441 559 580 706 817 834 964 995.

130169 234 369 375 499 662 677 705 739 842
 973 131009 134 377 493 566 731 862 964 132087
 170 214 232 288 588 621 665 782 785 962 975
 133191 297 402 530 775 782 783 789 994 134168
 312 363 364 431 605 751 815 895 135206 293 359
 422 516 711 720 759 764 842 858 920 978 136076
 234 370 371 459 542 567 576 634 920 137076 114
 325 610 664 707 766 854 916 138007 174 194 260
 334 347 428 587 720 756 831 932 139020 086 106
 128 143 183 202 245 346 438 603 848 970.

140035 118 146 163 219 326 466 499 607 711
 874 921 141025 051 406 557 625 627 750 786 973
 142007 022 083 113 125 136 151 196 259 368 488
 520 536 631 922 991 143432 450 456 508 712 784
 786 801 846 887 968 991 144035 051 149 330 502
 513 520 565 660 683 849 960 145040 390 409 472
 503 624 777 779 802 146080 098 182 213 220 452
 562 649 723 736 814 984 147010 161 254 290 318
 328 332 380 629 731 857 148009 098 129 377 636
 711 723 741 149102 224 237 294 325 363 436 490
 647 697 809 838 888 921.
 150080 378 393 404 443 460 552 658 680 682
 696 778 821 901 973 151020 125 156 183 285 350
 370 487 573 602 664 838 947 970 152042 115 328

Listy kandydatów do izby handlowo-przemysłowej zatwierdzone. Unieważniona została jedynie lista żydowskiego klubu rzemieślniczego.

Wczoraj w godzinach wieczorowych pod przewodnictwem komisarza inż. Bajerki odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej do izby handlowo-przemysłowej w Łodzi.
 Na posiedzeniu tem zatwierdzone miały być zatwierdzenia lub unieważnienia list wyborczych.
 Pierwsza lista „kurja handlowa“ (jednolity front zrzeszeń kupieckich — p. Fiedler, dr. Sachs i Jakób Eimer) została zatwierdzona. W kurji tej wyborów nie będzie ze względu na to, że nie złożono więcej list organizacji kupieckich. Kandy-

datów tych uważać więc już należy za radców izby przemysłowo - handlowej.
 W kurji drobnego przemysłu złożone były dwie listy: 1) drobnymi przemysłowców chrześcijan i żydów; 2) żydowski klub rzemieślniczy. (ul. Południowa 4). Pierwsza z tych list została zatwierdzona, druga zaś unieważniona, gdyż 53 wyborcy, którzy podpisali tę listę, nie figurują na listach wyborczych i nie są uprawnieni do głosowania.
 Wielki przemysł list żadnych nie składa, gdyż zgodnie z ustawą, wybory jego kandydatów będą imienne. (p).



TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI.
 Dziś, w czwartek, komedia wiedeńska w przekładzie M. Wileckiego „Pieniądz leży na ulicy“ z Karoliną Lubieńską i Mich. Meliną w rolach naczelnych. Ceny popularne.

„Jutrzejša premiera“ „Procesu Marij Dugan“ Zapowiedziana na jutro premiera sensacyjnej rozprawy sądowej amerykańskiego autora Bayarda Veillera „Proces Marij Dugan“ należy do tego samego typu utworów, co wystawiony w sezonie ubiegłym Edgara Wallace'a „Nieuchwytny“.

Przygotował jutrzejszą „rozprawę sądową“ J. Bonecki, salę sądową zbudował K. Maciewicz. Jako oskarżona staje Irena Horecka. Oskarża — Jerzy Woskowski, bronią: Lucjan Krzemieński, i Fr. Brodniewicz. Przewodniczy rozprawie Józef Winawer, odbiera przysięgę — Jan Hajduga. Jako świadkowie stają: M. Dąbrowska, Jakubińska, Kopijowska, Helena Krzywicka, Żabryńska, Chodecki, Fabisiak, Rudnicki, Szacki, Tatarski.

W sobotę ceny popularne. „Księżniczka Turandot“, dana będzie raz jeszcze pojutrze, tj. w sobotę o godz. 3 i pół popołudniu po cenach najniższych.

„Zaklęta Żaba i Jaś Chwał“ po raz czwarty i ostatni dana będzie w niedzielę o godz. 12 w poł. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.
 Dziś premiera komedji buduarowej Jakuba Deval'a w wyborczym przekładzie Z. Kleszczyńskiego p. t. „Simona“. W rolach kobiecych: A. Dunajewska, Irena Grywińska, (rola tytułowa) L. Niemirzanka, w rolach męskich: Tadeusz Krotke, Kaz. Kijowski, i J. Rudnicki. Reżyseruje Konstanty Tatkiewicz.
 Dekoracje wnętrz Konstantego Mackiewicza. — Początek o godz. 9 wieczorem.

TEATR POPULARNY.
 Dziś dwa ostatnie przedstawienia komicznej krotkoczwili „Żołnierz królowej Madagaskaru“ po cenach zniżonych od 40 groszy do 2 zł.

TEATR „ARARAT“.
 Dziś i jutro przedstawienie wspaniałego programu p. n. „Mesjasz idzie!“, który wywołał nieopisaną wprost zachwyty wśród całej publiczności łódzkiej. Początek o godz. 9.30 punkt. Bilety ulgowe ważne są od poniedziałku do czwartku włącznie.
 Kasa czynna godzinie od 6-ej w., w sobotę od 1.30 po poł.

Sala Filharmonji
 ul. Narutowicza 20. ul. Narutowicza 20.

W czwartek, dnia 11 października 1928 r. o godzinie 5 m. 30 po południu
Major K. Kubala, uczestnik lotu ponad Atlantyką
 wygłosi odczyt p. t.
36 godzin lotu ponad falami oceanu
 Przygotowania, szczegóły i warunki lotu.

Pozostałe bilety do nabycia w Sekretarjacie L. O. P. P. Piotrkowska 67, oraz w kasie Filharmonji w dzień odczytu,

„GAZETA HANDLOWA“
 zawiera
„Gazetę Losowań Papierów Publicznych“
 Wyniki losowań listów zastawnych towarzystw kredytowych papierów państwowych, publicznych i t. d.
 Nabywać i abonować w Agencji Wschodniej Zachodnia 72, I-sze piętro, od 9-ej do 3-ej po południu.

L. Suchowski
 Stroiciel Fortepianów
 przyjmuje zamówienia osobiście i listownie
 tylko Nawrot 1a.

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
 powrócił do Kraju
 przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.
 ul. Moniuszki 1. Telefon 9-9

Na **Berety i Sztompy**
 poszukuje
 poważna hurtownia
Stadtreisendera-fachowca
 na Łódź, i województwo łódzkie.
 Oferty sub „Berety“ do administracji niniejszego pisma.

Przedwojenne hipoteki. Niekorzystny dla wierzycieli wyrok Sądu Najwyższego.

Rozporządzenie waloryzacyjne zawiera — jak wiadomo — przepis dotyczący przerachowania pożyczek hipotecznych, wedle którego odsetki zaległe za czas do dnia 31 grudnia 1924 r. (przy nieruchomościach podlegających ochronie lokatorów, a przy innych — do 30 czerwca 1924 roku) a nieprzedawnione przera chowuje się tak samo jak kapitał i dolicza się do kapitału; odsetki zaś należne od dnia 1-go stycznia 1925 r. (wzgl. od 1 lipca 1924 r.) oblicza się od przerachowa nego w ten sposób kapitału.

Przez lat zgórą cztery, od wydania rozporządzenia, sądy wszystkich stopni naszej dzielnicy w sposób niezmienny tłumaczyły ten przepis. Doliczaly miano wicie do kapitału niezależnie od tego kiedy wierzyciel wystąpił z żądaniem, procenty za pięć lat poprzedzających dn. 1 stycznia 1925 r. wzgl. 1 lipca 1924 roku. Przy przeciętnej przedwojennej stopie procentowej dla pożyczek hipotecznych taki sposób przerachowania podnosił kapitał o 40 — 50 procent, stano wiąc dla wierzycieli pewne wyrównanie niskiej miary waloryzacyjnej.

Ta praktyka sądów do której przy wykła już szeroka masa wierzycieli i dłużników nagle stanęła w ostatnich dniach pod znakiem zapytania. Stało się to wskutek ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że

„doliczenie odsetek do kapitału na za sadzie rozporządzenia waloryzacyjnego nie nastąpiło automatycznie przez samo wydanie rozporządzenia, lecz zostaje dokonane w każdym poszczególnym przy padku przez sąd przy przerachowaniu; dopóki więc nie zostanie zgłoszone ża żanie przerachowania odsetek, przedawnienie w stosunku do nich biegnie na mocy ogólnych przepisów kodeksowych”.

Innymi słowy Sąd najwyższy uznał za niesłuszną kilkuletnią praktykę sądów,

polegającą na doliczaniu automatycznie do kapitału procentów za pięć lat poprzedzających datę 1. 1. 1925 wzgl. 1. 7. 1924; według poglądu Sądu Najwyższego kapitalizuje się w każdym wypadku tylko procenty za pięć lat poprzedzających datę wystąpienia wierzyciela z żądaniem waloryzacji.

Nie zamierzamy poddawać na tem miejscu ocenie prawnej wyroku Sądu najwyższego. Argumenty prawne przemawiające przeciwko pogładowi Sądu najwyższego ogłosili pp. Julian Cohn w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” i Czesław Poznański w głosie umieszczonym w „Orzecznictwie sądów polskich”.

Chcemy podkreślić ujemne skutki zmiany praktyki sądowej w sprawie, ulegających waloryzacji, długów hipotecznych z punktu widzenia polityki gospodarczej.

Nowy sposób tłumaczenia rozp. waloryz. powoduje dla wierzycieli którzy jeszcze nie wystąpili o przerachowanie utratę zależnie od wypadku przeciętnie jakiejś czwartej albo nawet trzeciej części kapitału.

Dlaczegoż wierzyciele zwlekali z wy stępowaniem o przerachowanie?

Część dlatego, że po spadku złotego powszechnie liczone się z prawdopodobieństwem wyrównania tego spadku wie rzycielom bądź przez podniesienie parytetu waloryzacyjnego z 1 rb. równa się 2,66 złotych do odpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy parytetu 1 rb. równa się 4,57 zł. bądź też przez pod niesienie stopy przerachowania.

Część wierzycieli nie występowała, ponieważ została niejako zachęcona do tego przez państwo, które przedłużyło dłużnikom moratorium pierwotnie prze widziane do 1 stycznia 1928 roku aż do

1 stycznia 1929 roku (dla nieruchomości podlegających ochronie lokatorów). Zaznaczyć należy, że swego czasu pro longata moratorium całkiem oficjalnie traktowana była jako iunctim ze sprawą podwyżki stopy waloryzacyjnej; morator jum nastąpiło, ale podwyżka stopy nie nastąpiła.

Szerokie masy wierzycieli los doświadczył bardzo dotkliwie. Rozporządze nie waloryzacyjne okrajało ich mienie, zamierzając rozłożyć straty między nich i ich dłużników. Następnie spadek zło tego wyrzucił im znaczne szkody, które nie zostały naprawione. Wreszcie straty dla nich spowodowała prolągata moratorium.

Obecnie ma ich dotknąć zmiana prak tyki sądowej na ich niekorzyść.

Można walczyć przeciwko podniesie niu stopy waloryzacyjnej i parytetu waloryzacyjnego. Można tutaj bowiem wal czyć silnym argumentem polityki gospo darczej, przemawiającym przeciw dokon ywaniu zmian w ustalonym, niejako spejryfikowanym, stanie gospodarstwa. Ten argument przeważał nad argumen tem ochrony kredytu. Ten sam rozstrzy gający argument przemawia atoli tak że przeciw zmianie praktyki sądowej po kilku latach, zmianie która — wobec po wszechnego przyjęcia się dawnego sno sobu waloryzacji odsetek — powoduje przesunięcie kapitału od wierzycieli do dłużników.

Wypada przeto wyrazić nadzieję, wyrażoną także przez tych, którzy wy rok s. n. poddawali ocenie prawniczej, że z uwagi na momenty polityki gospo darczej, najwyższa magistratura sądowa podda rewizji swe stanowisko i powróci do dawnej, całkiem uzasadnionej, prak tyki. A.

W niefesiku businessmana.

Łódź, 11 października.

NA INWESTYCJE przewidywać będzie zna czniejsze pozycje budżet na rok 1928/29. Mini sterstwo rolnictwa przeznaczy 50 milionów zło tych na intensyfikację kultury rolnej. Minister stwo robót publicznych otrzyma 30 milionów zł na rozbudowę dróg i mostów.

WYDZIERŻAWIONO ZAGRANICĄ 3496 wę glałek, 125 platform i 935 wagonów krytych. Wydzierżawione wagony mają przyczynić się do zażegnania głodu wagonowego, wzrastające go na jesieni.

1 STYCZNIA 1929 roku kończy się morato rjum dla przedwojennych długów, zahipoteko wanych na domach, podlegających ochronie lo katorów.

STOW. TECHNIKÓW wydało odezwę w sprawie zbudowania importu; w odezwie tej czy tamy m. in. wyrażamy się o towarach obcych, gdy takież w kraju są produktów ne, stroimy od towarów obcych, gdy bez nich obejść się dziś możemy, a jednocześnie współdziałamy wszędzie i bezwzględnie w podniesieniu wydaj ności i sprawności gospodarczej społeczeństwa wszelkimi dostępnymi środkami.

ZA REDUKCJA 10-PROCENTOWEGO do datku nadzwyczajnego do danin państwowych względnie za jego skasowaniem w milare prze prowadzenia „małej reformy” podatkowej opo wiedziało się w memorjale stronnictwo prawicy narodowej.

SEKWESTR został nałożony przez kielec ką izbę skarbową na dochody m. Zawiercia z powodu nieuiszczenia raty pożyczki zaciągnię tej u rządu.

PODWYŻSZONE ZOSTAŁO CŁO na słoni ne świeża solona z 3 zł. do 40 zł. na szmalce — z 3 zł. do 50 zł. i na słoninę papryk. wedzona z 20 zł. do 60 złot.

STRATY DLA NASZEGO EKSPORTU dadzą się niewątpliwie odczuć wskutek zerwania po rozumienia cukrowego. Sama zapowiedź rządu kubańskiego, iż zniesie ograniczenia produkcji cukru, czego następstwem ma być zwiększenie produkcji z 4 do 5 mil. ton sprawiło, iż cena cu kru spadła już z 15 na 12 i szt. Jest oczywiste, iż wobec tego eksporterzy polscy będą starali się utrzymać rentowność produkcji przez pod wyżkę cen cukru na rynku wewnętrznym.

JEDNA INSTYTUCJA KREDYTU DŁUGO TERMINOWEGO ziemskiego, która miała powstać przez połączenie dotychczasowych okazała się trudną do realizacji. Ostatnio powstał projekt rozwiązania zagadnienia przez utworzenie nowej instytucji kredytu dla zagranicy obligacje ziemskie jednolitego typu na podstawie nabywa nych listów instytucji i banków już istiejących.

ROKOWANIA HANDLOWE między Polska a Austrią mają być niebawem wznowione.

WYPŁATA CZEKÓW P. K. O. została u sprawniona dzięki zmiennej organizacji pracy kas. Jeżeli w ciągu 15 minut czek nie zostaje wypłacony, służy klientowi prawo natychmiastowej reklamacji. Przeciwnie wypłata czeku następuje obecnie w ciągu 7—10 minut od zgłoszenia się klienta.

W ŁODZI, BIELSKU, SOŚNOWCU I DA BRÓWIE powstała niebawem sądy pracy sto sownie do przepisów rozporządzenia prezydenta Rzplitej.

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Belgia 123,95, Holandia 357,55, Londyn 43,25, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,83 i pół, Praga 26,42, Szwajcaria 171,57, 171,55, Wiedeń 125,37, Marka niemiecka 212,19.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 96, 95, Konwersyjna 67, Kolejowa 61,15, 10-proc. kolejowa 103,25, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 46, 45, 4 i pół proc. listy zastawne zł. 50,75, 50,25, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 51,50, 5-proc. m. Warszawy zł. 56,25, 8-proc. m. Warszawy zł. 71,15, 8-proc. m. Kalksza 63, 10-proc. m. Lublina 82, 8-proc. m. Łódź 67, Pożyczka inwestycyjna 120,75, 119,50, Pożyczka stabilizacyjna 93,50.

AKCJE.

Bank Polski 177,50, 178,50, 177,75, Bank Przem. Lwów 105, Siła i Światło 135, 133, 135, Cukier 59,25, 59,75, 59,50, Węgiel 105, 104, Cegielski 44,50, Lilpop 39, Modrzewski 38,75, 38,25, Ostrowieckie 122, 119, Rudzki 43, 43,50, Starachowice 50,75, 50, Zawiercie 23,50, 23, Borkowski 17, Spirytus 31, Norblin 250.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 9 października. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: Styczeń 10,00, luty 9,98, marzec 9,98, kwiecień 9,95, maj 9,95, czerwiec 9,92, lipiec 9,91, sierpień 9,82, wrzesień 9,74, październik 10,18, listopad 10,05, grudzień 10,03, loco 10,83.

Liverpool, 9 października. Bawelna egipska. Zamknięcie: styczeń 17,37, maj 17,70, lipiec 17,78, październik 17,12, listopad 17,22, loco 17,85.

Aleksandria, 9 października. Bawelna egipska. — Święto.

Nowy Jork, 9 października. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19,23—19,25, marzec 19,10—19,15, maj 19,02—19,06, lipiec 18,92—18,94, październik 19,35—19,36, grudzień 19,23—19,27. Środek: styczeń 19,23, marzec 19,11, maj 18,98, październik 19,33, grudzień 19,30. Zamknięcie: styczeń 18,86—18,88, luty 18,79, marzec 18,73—18,74, kwiecień 18,69, czerwiec 18,58, lipiec 18,53—54, październik 19,01—02, listopad 18,91, grudzień 18,92—95, loco 19,24.

Nowy Orlean, 9 października. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18,35, marzec 18,16—18,17, lipiec 18,05, październik 18,29, grudzień 18,35—18,37, loco 18,45.

Instytucja buchalterów przysięgłych.

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie wiadomości o zamierzonym wpro wadzeniu u nas w życie instytucji bu chalterów (księgowych) przysięgłych. Wobec tego, że sprawa ta interesuje szerokie sfery, uważamy za właściwe rozpatrzyć ją bliżej.

POJĘCIE „BUCHALTERA PRZYSIĘGŁEGO”.

Definicja tego pojęcia jest w różnych krajach niejednolita. Jeżeli np. w Ame ryce, Anglii, a ostatnio i we Francji in stytucja buchalterów przysięgłych opiera się na przepisach prawodawczych, które wyraźnie oznaczają kwalifikacje wymagane od buchaltera przysięgłego i nadają mu jakby półurzędowe stanowisko — ustawodawstwo niemieckie do tychczas nie ujęło prawnie tej sprawy i istniejące w Niemczech różne związki zaprzysiężonych i egzaminowanych rewidentów buchalterji są organizacjami prywatnymi.

Projekt polskiej ustawy o buchalte rach przysięgłych (z r. 1927) mówi dosłownie: „Osoby, zawodowo zajmujące się prowadzeniem, lub „sprawdzeniem rachunkowości w przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych, oraz wyrażaniem opinii o charakterze zamierzonych, lub prowadzonych operacji w tychże przed siębiorstwach, mogą uzyskać tytuł księgowego przysięgłego”.

Niezbędne warunki dla uzyskania tego tytułu są: 1) posiadanie obywatelstwa polskiego, 2) ukończenie 30 lat, 3) 5-letnia praktyka pod kierownictwem księgowego przysięgłego w charakterze asystenta i 4) złożenie odpowiednich egzaminów.

Projekt przewiduje również, kto mo że być asystentem księgowego przysięgłego, żądając ukończenia wyższej szkoły handlowej, lub wydziału ekonomicznego albo prawnego wyższej uczelni, jak i przepisując, by kandydat na asystenta był „osobą, niepoznaczoną pod wzglę dem moralnym”. W okresie przejściowym (do r. 1933) tytuł księgowego przysięgłego mógł być nadawany zarządze

niem ministrów skarbu i przemysłu i han dlu osobom, nie mającym kwalifikacji ad 3) i 4). Nad właściwym wypełnianiem obowiązków i wysokim poziomem moral nym buchaltera przysięgłego miała czu wać izba księgowych przysięgłych.

Wspomniany projekt naszej ustawy miał wejść w życie w ubiegłym roku dro gą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Z uwagi jednak nato, że wy wołał on w swoim czasie u czynników bezpośrednio zainteresowanych dużą rozbieżność poglądów, załatwienie je go uległo zwłoce.

ROLA BUCHALTERA PRZYSIĘGŁEGO.

Wobec tego, iż zasadniczo kwalifika cje, które wymagane są od buchaltera przysięgłego, są wysokie i że dlatego ilość buchalterów przysięgłych nie może być zbyt wielka — rola księgowego przysięgłego powinna polegać nie na samem prowadzeniu buchalterji (do czego najzu pełniej nadają się zwykli buchalterzy), a na czynnościach kontrolujących i dorad czych. Zadaniem buchaltera przysięgłego jest pełnić funkcje doradcy gospodarze go tak samo, jak adwokat pełni funkcje doradcy prawnego.

W związku z tem działalność księgo wego przysięgłego winna obejmować: a) porady w ważniejszych sprawach bu chalteryjnych, b) rewizje ksiąg i bilan sów, c) zarządy majątkowe, d) regulacje spadkowe, e) sanacje, f) likwidacje, g) nadzory sądowe i zarządy konkursowe, h) rzeczoznawstwo sądowe i inne w spra wach buchalteryjno - gospodarczych.

Do wszystkich tych zajęć najwłaści wiej nadaje się buchalter przysięgły, ja ko osoba wykwalifikowana i odpowie dzialna i dlatego rola jego jest i gospo darczo uzasadniona.

Polski projekt ustawy o buchalterach przysięgłych nie wylicza poszczególnych czynności buchaltera, a podaje ogólniko wo, że „obliczenia i bilanse podpisane przez księgowego przysięgłego i opatrzo

ne jego pieczęcią posiadają prawne do wierzanie wiarygodności”.

USTAWA O SPÓŁKACH AKCYJNYCH I BUCHALTERZY PRZYSIĘGLI.

W ministerstwie skarbu w Warsza wie, niedawno oświadczone mi, że wo bec dużego materiału, który zebrano w sprawie buchalterów przysięgłych i na wału bieżących spraw budżetowych — ustawa nie jest jeszcze ostatecznie użgo dniona i jest wątpliwe, czy będzie mogła być w tym roku wniesiona do izb prawodawczych. Musimy jednak zaznaczyć, że nowa ustawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. Nr. 39, r. 1928), obowiązująca od 1 stycznia 1929 r., przewiduje kontrolę założycieli i bilansów w spółkach akcyjnych przez „biegłych rewidentów”. Jakkolwiek wspomniana ustawa podaje tyl ko sposób wyznaczania „biegłych rewi dentów”, nie określając bliżej, jakie kwa lifikacje będą wymagane od tych osób — to jednak jest zupełnie pewne, że przy szły buchalter przysięgły będzie się naj bardziej do roli „biegłego rewidenta” na dawał. W związku z wprowadzeniem w spółkach akcyjnych tego nowoczesnego przepisu, mającego głównie na celu ochronę interesów drobnych akcjonarju szy, sprawa ustawodawczego uregulowa nia u nas instytucji księgowych przysięg łych ma widoki, iż w niedługim czasie będzie pozytywnie załatwiona.

Stefan Glił.

„ARARAT” Żydowski Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43

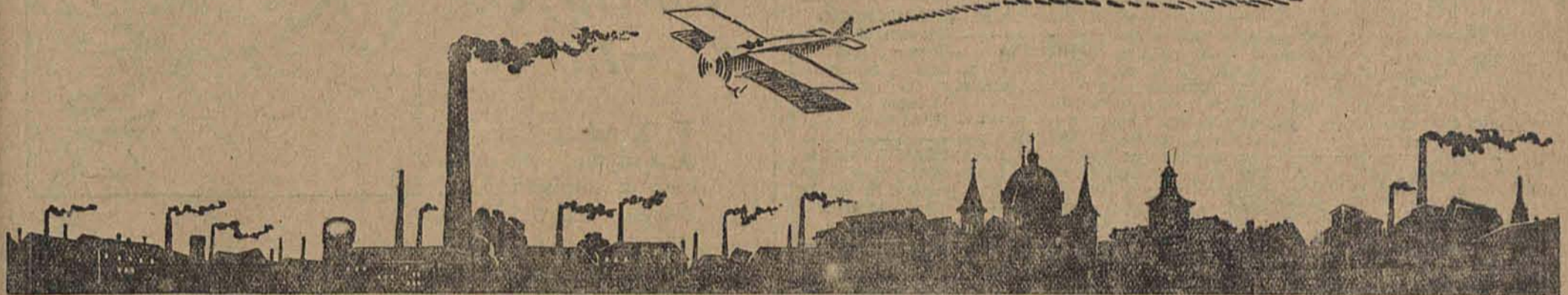
Dziś o godz. 9.30 powtórzenie programu p. n.

„Mesjasz idzie!..”

Jutro 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. (ceny pop.) i 9.45 wiecz. Bilety do nabycia od 6. Jutro od godz. 1.30 pp.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

Franck Enri!o



Oczy wszystkich zwrócone są ku niebu i obserwują fantastyczne zjawisko!

W rzeczywistości jednak słowa „**Franck**“ i „**Enri!o**“ są wyrazem tego, co ręka i umysł człowieka przez dziesiątki lat na polu produkcji żywnościowej stworzyły.

Prawdziwa „**Francka**“ jako domieszka i kawa „**Enri!o**“ posiadają nie tylko powszechnie uznaną wartość, jako środki żywnościowe, lecz co więcej, są nieodzowne do zdrowotnego odżywiania się!

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SP. AKC.“
ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w środę, dnia 14 listopada 1928 r., o godz. 5^{ej} po południu odbędzie się w lokalu Banku Handlowego w Łodzi przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15 stosownie do §§ 30 i 31 Statutu Spółki

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie przeliczonego bilansu na 1 lipca 1928 roku, sporządzonego na zasadach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o przeliczaniu bilansów.
 - 2) Przeznaczenie nadwyżki, osiągniętej z przeliczenia bilansu, i powiększenia z tego powodu kapitału akcyjnego.
 - 3) Zmiana § 6 Statutu Spółki, wynikająca z powiększenia kapitału akcyjnego wskutek przeliczenia bilansu.
 - 4) Przeznaczenie rezerwy, wydzielonej z zysku za rok 1927 do dyspozycji Walnego Zgromadzenia.
 - 5) Kupno placu przy ul. Tramwajowej.
- PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 38 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6 najpóźniej do dnia 7 listopada 1928 roku włącznie.
- Gdyby naznaczone na dzień 14 listopada 1928 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji, to zgodnie z § 46 Statutu odbędzie się ono w drugim terminie w poniedziałek, dnia 3 grudnia 1928 r., o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.
- Ostateczny termin składania akcji na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 26 listopada 1928 r.

WŁAŚCICIELKA PRACOWNI SUKIEN
„MAISON CAPRICE” z Warszawy
Niecała 10.
PRZYJEŻDŻĄ DO ŁODZI W CZWARTEK
z wielkim wyborem ostatnich nowości paryskich
Przyjmuje w Pracowni Sukien
A. MASZKOWSKIEJ, Piotrkowska 117, tel. 30-03.

Praktykant biurowy
z wykształceniem co najmniej 4-klasowym i dobrymi referencjami POTRZEBNY natychmiast do przedsiębiorstwa przemysłowego. — Szczegółowe oferty pod „Młody” do Administracji niniejszego pisma.

Buchalter - Bilansista
(bankowiec) poszukuje zalecia na godziny po południowe wzgl. wieczorowe. Łaskawe oferty składać do Admin. „Republiki” pod „W. B.”

kupimy SNOWADŁO
Konusowe w dobrym stanie. Łaskawe zgłoszenia sub „Snowadło” do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

Za gotówkę i na raty.
od 5 zł. 1. godn. owo konfekcję damską męską i dziecięcą, w wielkim wyborze poleca: **Magazyn Ubran**

H. Bornszajn
ul. Głowa 6.
Wypożyczanie smokingów i żakietów. Ceny przys. 90%.

Instytut de Beaute
ANNA RYDEL
Diplômée de l'Université de Beauté Paris Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92
pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów **elektrolizacją** elektroterapia „Solux” **Przyjmuje od 10-5 wiecz.**

Dr. Mieczysław Kobudzki
spec. chorób wewnętrznych.
powrócił.
ul. Zielona 32, telefon 66-49
od 8-9 rano i 8-9 wieczór.

Willa
piękna, murowana, w ładnym ogrodzie DO SPRZEDANIA, blisko tramwaju. Wiadomość: Andrzeja 43 m. 2, od 5-7 wiecz.

Romana Krzepicka
Pomorska 4.
powróciła i wznowiła przyjęcia

Na warsztat mechaniczny poszukuję **LOKALU** szerokości 6-8 metrów długości 20-25 metrów. Pożądany dojazd tramwajowy, Piotrkowska 249, Bracia Cabar

Tańców Nowoczesnych
udziela prywatnie dypl. nauczyciel **I. Weintraub**
KILIŃSKIEGO 44, (II podwórze parter)
Uwaga: Dla urzędników specjalny rabat

PRACA
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, ul. Wólczańskiej Nr. 21, Tel. 67-15, przyjmuje zapisy na: 1. Krawiectwo damskie i konfekcję dziecięcą, 2. Ręczne roboty, 3. Szycie i króć bielizny, 4. Ondulację, 5. Artystyczny haft maszynowy, 6. Manicure

WYCIENCZENIE BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przetwor. żelaza
MAGISTRA **KLAWE**
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

Ma'ąc przedstawicielstwo na Kresach Wschodnich
pierwszorzędnego artykułu branży galanteryjnej, posiadając dobrze zorganizowany aparat oraz obszerną klientelę **poszu**kuje dodatkowe **przedstawicielstwo podobnych artykułów.**
Oferty proszę przesyłać **Równe-Wołyń, skrzynka pocztowa Nr 278.**

ZAWIADOMIENIE.
Syndycy tymczasowi „Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juliusza Hoffmana” w Zgierzu zawiadamiają niniejszym wierzycieli upadłej firmy, że sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 26 i 27 października 1928 roku o godz. 12-ej przed południem w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Zeromskiego 115 w kancelarii Wydziału Handlowego.
Syndycy tymczasowi „Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juliusza Hoffmana” w Zgierzu
Arno-Aleksander Dallg **Alfred Beller**
adwokat **adwokat**

Zawiadomienie.
Niniejszym odwołuję następujące przezemnie wystawione weksle:
1) wystaw. 10.IX. 1928 zł. 1000 pl. 2.XI. 1928 z.
2) „ „ „ „ 1000 „ 4.XI „ „
3) „ „ „ „ 1000 „ 17.XI „ „
4) „ „ „ „ 1000 „ 20.XI „ „
Razem zł. 4 000 na zlecenie f. „GENTELMAN”
Ostrzegam przed nabyciem. Wyżej wymienione weksle zostały unieważnione.
J. TARKO, Cegieln. 59.

Kursy języków Berlitz'a
Français, English, Deutsch, italo,
wykładane przez zawodowych profesorów odnośnych krajów. Po ukończeniu kursu szkoła wydaje **dypl. o Lectione rywa neimare gury** (od 2 do 6 osób). **POCZĄTEK KURSÓW W IYM TYGODNIU.** Zapisy w tym tygodniu od g. 12 do 1,30 i od 6 do 7 wiecz.
BERLITZ SCHOOL, Piotrkowska 39 i 41

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naswietlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczek.

Doktor Wołkowski
Cegielniana 25.
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Doktor Ludwik FALK
powrócił. Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 od 5-7

Doktor Solowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje od 12-4 popoł i 8-9 wiecz w niedz. i święta od 10-2.

Doktor W. Jagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Gdańska 42.
godz. przyjeżdż od 8.30-10.30, 1-2.45 i 8-9 w.

Lekarz-Dentysta JAKUB ROTENBERG
Piotrkowska 79, (IIa brama) Al. Kościuszki 22 I p. front tel. 64-24.

Poszukiwani młynarze
Zgłoszcie się w firmie M. Rajowe Młyny Ryżowe, Sp. Akc. Poludniowa 46 w godz. 11-1.

Piano
Nowe czarne krzyżowe, z powodu wyprzedaży sprzedam bardzo tanio. Wodny Rynek 10, m. 9 Barwiński.

Kupno i sprzedaż

SKLEP spożywczy z jednym mieszkaniem sprzedam bardzo tanio. Ul. Włodzimierska Nr. 10, Koziny. 11

SAMOCHÓD karetka z licznikiem okazanie do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 24, Miller. 11

ZAKŁAD tapicerski i magazyn mebli posiada gotowe otomany, leżanki, materace, krzesła, garnitury oraz meble stołowe w dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca Stanisław Gabala, Karola 1.

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane sweatery. Kosztujemy sweatrowe. Damskie, męskie pulowery. Berety francuskie. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

RESTAURACJA do sprzedania. W. Bujak, Traugutta 9. 12

DOBERMAN czystej rasy tresowany, roczny, do sprzedania. Wiadomość u portjera, Gdańska Nr. 93. 15

2 WYSTAWOWE żelazne szafki z dobrem okuciem - natychmiast do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 109 m. 11, fr., I p.

PIANINO koncertowe firmy „Kern-topf i Syn“ 7 1/2 oktaw, ton ładny, fortepianowy, cena 3.500 zł. Piotrkowska 191 m. 6, front, II p.

RESTAURACJA w centrum m. Łodzi do odstąpienia - dom czteropiętrowy, z dużym przylegającym placem, nadającym się pod różne budowy, w najruchliwszym handlowym punkcie m. Łodzi - do sprzedania Wiadomość biuro „Kodeks“, pl. Wolności 2. 13

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, rekawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton“, Łódź, ul. Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne.

KRYNICA. Dzierżawa pensjonatów, kupno - sprzedaż will, parcel. Biuro Neubauera, na wprost dworca kolejowego, telefon 35.

SPRZEDAM dom z placem dużym, nadającym się pod fabrykę. Wiadomość: ul. Lwowska Nr. 5, gospodarz.

ELEKTROMONTER i chłopiec m. że się zgłosić. Zachodnia 16, mieszka. Nr. 4, m. g. 8 a 9 wiecz.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Piotrkowska 103 m. 37. 30

LEKARZ kawaler poszukuje 2-ch umeblowanych pokoi ewentualnie 1-ko pokoju z używalnością poczekalni. Oferty „Ortopeda“.

3 POKOJ z kuchnią przy ul. Piotrkowskiej do wynajęcia. Oferty sub 500.

WDOWA chrześcijańska, inteligentna, sympatyczna - dobra gospodyni, posiada obszerne mieszkanie z wygodami, odnajmie 1 lub 2 pokoje solidnemu, poważniejszemu panu z całodziennym utrzymaniem. Oferty pod „Wdowa“.

POSZUKUJE pokój z oddzielnym wejściem. Oferty „Kupiec“.

ODNAJME 2 lub jeden pokój małżeństwu lub starszej osobie izr. Oferty do „Republiki“ sub J. B.

Z POWODU wyjazdu oddam 3 pokoje z kuchnią z wygodami, kompletnym urządzeniem w śródmieściu bez odstępnego za 1200 dolarów. Oferty sub „Poważny refleks“.

POKOJ słoneczny dwuokienne umeblowany, elektryczność, łazienka. Zawadzka 36 m. 9, II piętro, front.

2 POKOJE bez kuchni od zaraz do wynajęcia. Hesse, Andrzeja 1. 12

OD 15 lub 20 października poszukiwany mały słoneczny pokój dla spokojnej osoby, możliwie na ulicy św. Andrzeja może być bez mebli. Oferty pod „F. M.“ do administracji niniejszego pisma.

PRZYJME inteligentnego pana na mieszkanie. Zakątek 66 III piętro, m. 32.

POSZUKUJE dwóch zdolnych wymownych, z dobrą prezencją, aktywnych wizerów ogłoszeniowych na wyjazd. Gwarancja lub kaucja (depozyt bankowy) pożądana. „S. U. S.“ 12

POSZUKIWANA wykwalifikowana sprzedawczyni do branży galanterijnej, zgłosić się Glinberg, Nowomiejska 14 od 9-11 rano.

BUCHALTERJI naucza w ciągu miesiąca nauczyciel szkoły handlowej. Wólczńska Nr. 98 m. 14 od 5-8.

MŁODA inteligentna panna biegle pisząca na maszynie wstąpi na praktykę biurową, chwilowo bezinteresownie. Oferty sub „H. T.“

INTELGENTNA, energiczna panna możliwie Niemka, z językiem polskim do 2-ga dzieci poszukiwana. Kilińskiego 86 m. 5.

POTRZEBNE zdolne panienki do pracowni haftów kolorowo - ręcznych. Konstancynowska Nr. 3, 2 podwórce, III piętro, popr. of., drzwi Nr. 52.

POTRZEBNA mankurzystka od zaraz. Aleksandrowska 37.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Grawran, Zielona 3.

LEKARZ - dentysta samodzielna, z kilkuletnią praktyką, obejmie posadę na miejscu od zaraz. Oferty sub „Pensja lub procenty“.

POSZUKUJE młodej dziewczyny na wyjazd do Warszawy do dwóch pokoi, dwójga osób i dziecka. Zgłaszać się, Dobranicka, Traugutta 2.

POTRZEBNA uczennica za opłatą do pierwszorzędnego salonu miod. Zgłaszać się: Cegielniana 26, I p. front.

ROBOTNICE do szydełkowej roboty potrzebne Cymmer, Konstancynowska 22.

POTRZEBNI są dwaj inteligentni i energiczni, młodzi ludzie, jako podróżujący, do odwiezienia osób prywatnych na prowincję. Tylko panowie o milej powierzchowności mogą się zgłosić od 10-tej do 12-tej Łódzki - Ekspres Włókienniczy, ul. Piotrkowska 37, ostatecznie wejście parter.

ZDOLNA hafciarzka może się zgłosić do pracowni B. Goldsteinowej Cegielniana 55 m. 5. 12

FRYZJER damski zmienić miejsce, może być od zaraz. Oferty pod „376“.

Nauka wychowania

BALETU SZKOŁA pod kierownictwem Jerzego Tau rydzkiego przyjmują zapisy pań i panów oraz dzieci od lat 6-ciu do kompletu tańców klasycznych i charakterystycznych od godz. 5-jej do 7 wiecz. Wiadomość Łódź, ul. Skwerowa Nr. 8 m. 7.

POSZUKIWANE od zaraz 2.000 - 3.000 dolarów na hipotekę ewent. jako spółka do kina. Warunki według ubisty. Zgłoszenia przyjmuj Miller, Aleksandrowska 36 od 5-8.

RUTYNOWANI nauczyciele (z wyższym wykształceniem) specjalści poszczególnych przedmiotów kursu gimnazjalnego udzielają lekcji. Postępy zapewnione. Informacje: Baun, Zawadzka 21. 11

LEKCI gry fortepianowej udziela doświadczona nauczycielka b. ucz. prof. A. Michałowskiego. Program konserwatorium. Dla dorosłych kurs początkowy skrócony. Wólczńska 253 I p. 4-6. 30

NIEMIECKIEGO kopwersacji oraz korespondencji udziela nauczyciel szkoły handlowej. Wólczńska 98 m. 14, od 5-8.

PRZYGOTOWUJE eksternistów do matury. Szajer, Żeromskiego 41 m. 3 od 3-jej do 6-jej.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand. Traugutta 2, I fr.

WSPÓLNIKA poszukuje z 5-6 tys. zł. dla wprowadzenia w ruch urzędzonej fabryki lusterek reklamowych. Oferty sub: „Lustro“ w adm. Republiki. 11

Zgubiono w pensji 20 sztuk srebrnej papieronice uprasza się o oddanie takiej za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 39, m. 5. 12

WSPÓLNIKA - czkę poszukuje fachowiec, posiadający wszelkie urządzenia z niedużym kapitałem do założenia pensjonatu w Zakopanem. Egzystencja zapewniona, warunki dostępnego. Oferty „Egzystencja“.

DYSKONTUJE różne drobne weksle kupieckie na dogodnych warunkach. Of. Rep. „Kupieckie“.

PRZYBLAKAŁ się pies Doberman. Odebrać można za zwrotem kosztów. Krzywa 1, Malinowski. 12

DLA 1 lub 2 osób miejsce do spania w domu izraelskim. Cegielniana 66-19.

JENERALNE przedstawicielstwo samochodów jednej z najpoważniejszych fabryk amerykańskich odda substytutem. Oferty kierować do Centralnego Biura Ogłoszeń L. Metzela i S-ka, Warszawa, Jasna 17. 15

TCZONEK Kazimierz zgubił książeczkę wojskową wyd. w Łodzi oraz tymczasowy dowód osobisty wydany w gm. Leśmierz. 11

HINDA - Necha - ma Połonowska, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 86 zgubiła dowód osobisty, wydany przez Magistrat Pałaniński. 11

Paczka jest dowodem autentyczności.



LUX należy kupować Ljedynie w paczkach z napisem Lux. Wszyscy znają ten pierwszorzędny niezawodny środek do prania wszelkich delikatnych drobiazgów, a pozatem jedwabnej bielizny, bluzek i lekkich sukien. Dziecięcą bielizną i sukienki a tembardziej bielizną i wełniane kaftaniczki niemowląt, pierze się wyłącznie w Lux'ie. Praktyczne gospodynie wiedzą, że wełniane kocy słicznie się piorą w pianie Lux'u.

Zalecaną jest ostrożność przy kupnie, by jaki podrzędny środek do prania nie został sprzedany jako Lux. Istnieją małe paczki, których zawartość jest dostateczną do uprania drobiazgów i duże do prania ogólnego. Powtarzamy: kupować tylko autentyczny Lux w zaklepanych granatowych pudełkach, gdyż tylko ten jest tym sławnym Lux'em rozpowszechnionym po całym świecie.

LUX

niezawodny środek do prania.

GRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, 1002 a Głowa, Warszawa. Upraszam o bezpł. przelanie mi próbnego pakietu Lux, wytarzającego na próbne pranie. Imię i nazwisko..... Adres..... I.R.47 (Uprasza się o wrażeń i pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefon Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5,20, zagranicą zł. 7,20, „Express“ i „Republika“ wraz z odosłaniem 8 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.). W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.). NEKROLOGI I NADESLANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polański. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.